Nr. 252. Piątek, 4. Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 listopada.

Sejm.

(22 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył na nowo o godzinie 3 minut 20 po południu, zabrał głos w dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisyi bankowej o Banku krajowym, jako mowca generalny *pro*, p. dr. Łazarski. Mowca stając w obronie działalności Banku krajowego w obec zarzutów p. ks. Stojałowskiego, zaznaczył, że sam fakt wspomagania przez Bank krajowy Towarzystw zaliczkowych w kraju, z których funduszów korzystają szersze warstwy ludności, wystarczy już, by Bankowi temu zawotować najwyższe uznanie. Dzięki Bankowi kraj. spadła również stopa procentowa od pożyczek, która dawniej była niezwykle wysoka. Następnie odparł jeszcze mowca zarzuty, podniesione przez p. ks. Stojałowskiego, jakoby na czele Towarzystwa zaliczkowego w Białej stali hakatyści a Towarzystwo miało na celu propagandę niemieckości.

Sprawozdawca p. Hupka polemizował najpierw z wywodami p. ks. Stojałowskiego, który występując przeciw płaceniu procentów, stanął — jak się wyraził mowca — pod tym jednym przynajmniej względem na gruncie przepisów prawa kanonicznego. (Wesołość).

Przechodząc następnie do kwestyi spekulacyj parcelacyjnych i dewastacyj majątków ziemskich przez spekulantów, zaznaczył mowca powszechną zgodność opinii, że spekulacye takie utrudniać i tępić należy i że przeciw takim spekulacyom uzbroić się należy w odpowiednie środki zapobiegawcze. zarówno w drodze ustawodawstwa krajowego, jak w drodze zarządzeń administracyjnych i fiskalnych. Również co do uregulowania parcelacyi pierwsze w tym kierunku zadanie przypada ustawodawstwu krajowemu i z radością stwierdzić należy, że Wydział kraj. już nad projektem dotyczącej ustawy pracuje. Dopiero po wydaniu ustawy parcelacyjnej będzie można zwrócić się do Banku krajowego z jasno określonymi postulatami.

Po sprostowaniach faktycznych p. ks. Stojałowskiego i p. Stapińskiego, w głosowaniu wniosek komisyi bankowej uchwalono. Nadto przyjęto rezolucyę p. dr. Oleśnickiego, z poprawką referenta p. Hupki, aby Wydział krajowy wziął pod rozwagę zaliczenie miast Stryja, Skolego, Bolechowa i Doliny do miast, w których Bank krajowy udziela pożyczek na realności miejskie.

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o zarządzie krajowym składem publicznym, połączonym ze składem wolnym w Krakowie, poczem p. Władysław Wiktor Czaykowski, w załatwieniu wniosku p. dr. Głąbińskiego, przedłożył imieniem komisyi administracyjnej wniosek, wzywający Rząd, aby do wszystkich Ministerstw, urzędów i Trybunałów centralnych powołał odpowiednią do ilości spraw galicyjskich liczbę urzędników i referentów, obznajomionych dokładnie z językiem polskim, ze stosunkami i potrzebami naszego kraju.

W dyskusyi ogólnej nad tą sprawą, zabrał pierwszy głos JE. dr. Bobrzyński. Mowca rozpatrywał przyczyny, dla których młodzież nasza niechętnie udaje się do Wiednia do urzędów centralnych i dla których nie znajduje tam dostatecznych widoków. Jedną z najważniejszych przyczyn jest brak zamiłowania do studyów prawniczych, czego dowodem są obecne stosunki na wydziałach prawnych. Mowca sądzi przeto, że rezolucyę sejmową skierowaćby należało nie tylko do Rządu, ale i do młodzieży, mówiąc jej: „ucz się, pracuj, zdobywaj sobie drogę i toruj ją sobie siłą“. Uwagi powyższe dodaje mowca tylko jako komentarz do rezolucyi sejmowej, z którą się zresztą zgadza.

P. dr. Głąbiński zaznaczył, że jest liczny szereg ukwalifikowanych kandydatów, a jeśli nie garną się do służby w Wiedniu, to dlatego, że pobyt w Wiedniu jest kosztowniejszy. Zresztą, gdy popyt pod tym względem będzie, to i kwalifikowanych sił będzie coraz więcej. Chodzi jednak o to, aby Rząd centralny rzeczywiście pewną znaczniejszą liczbę urzędników-Polaków powoływał do służby w Wiedniu. Stosunki na Uniwersytecie lwowskim się poprawiają i młodzież uniwersytecka, jeśli będzie wiedziała, iż może liczyć na poparcie tam, gdzie na to zasługuje, będzie się i gruntowniej przygotowywała do służby wiedeńskiej.

P. dr. Oleśnicki domagał się dodania w rezolucyi komisyi administracyjnej po słowach „obznajomionych z językiem polskim“ słów „i językiem ruskim“.

P. dr. Głąbiński sprzeciwił się poprawce p. dr. Oleśnickiego z tego powodu, iż językiem urzędowym w naszym kraju jest język polski, a urzędnicy, którzy będą powoływani do Wiednia, są i tak już obznajomieni z językiem ruskim.

Po przemówieniu referenta p. Wł. Wiktora Czaykowskiego, zabrał głos p. JE. Abrahamowicz i postawił poprawkę, by zamiast słów „obznajomionych dokładnie z językiem polskim, ze stosunkami i potrzebami naszego kraju“ umieszczono słowa „z pośród urzędników naszego kraju“.

W głosowaniu rezolucyę do Rządu przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez p. JE. Abrahamowicza.

Następnie w załatwieniu sprawozdania komisyi wodnej w przedmiocie budowy dróg wodnych, przyjęto do wiadomości dotyczące sprawozdanie Wydziału krajowego, uchwalając zarazem wezwanie do Rządu, by wykończenie kanału spławnego Wiedeń-Kraków nastąpiło najdalej do r. 1912, oraz by utworzył przy Namiestnictwie we Lwowie, krajową dyrekcyę budowli wodnych a na razie przynajmniej ekspozyturę dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie.

P. JE. dr. Bobrzyński referował następnie sprawozdanie komisyi szkolnej w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 stycznia 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. W przedłożonym projekcie nowej ustawy reformuje komisya cały szereg spraw ważnych dla nauczycieli i dla administracyi szkolnej, jak: sprawę nominacyi, sprawę przenoszenia nauczycieli, sprawę nauczycieli tymczasowych, sprawę posuwania nauczycieli na wyższe stopnie, sprawę dodatków pięcioletnich, sprawę skutków kar dyscyplinarnych, postępowanie dyscyplinarne, sprawę urlopów nauczycielskich, sprawę praktykantów, wreszcie sprawę emerytur, pensyj wdowich i zaopatrzenia sierót po nauczycielach. Wzrost wydatków, wynikający z proponowanych zmian wspomnianej ustawy, wyniesie około 40.000 kor. rocznie.

P. Stapiński zabrawszy głos, postawił wniosek formalny o usunięcie sprawozdania komisyi na dwa dni z porządku dziennego, celem dokładniejszego zastanowienia się nad zmianami, proponowanemi przez komisyę w ustawie o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Wniosek ten odrzucono, poczem przystąpiła Izba do dyskusyi ogólnej. Pierwszy zabrał głos p. ks. Bohaczewski. Mowca krytykował przedłożony przez komisyę projekt ustawy, zaznaczając, że polepszenie bytu nauczycieli ludowych według projektu komisyi jest zbyt problematyczne. Mowca zapowiedział zarazem cały szereg poprawek do poszczególnych paragrafów proponowanej ustawy.

P. dr. Małachwski imieniem własnem i klubu demokratycznego oświadczył, że przedłożony przez komisyę projekt ustawy nie może zadowolić wymagań w żadnym kierunku, ani tego, co potrzebuje oświata, szkoła i reforma ustawodawstwa szkolnego, ani też nie czyni zadość słusznym żądaniom nauczycieli co do polepszenia ich bytu. — Środki proponowane przez komisyę są, zdaniem mowcy, tylko półśrodkami, które nie zapobiegną brakom obecnego stanu naszego szkolnictwa. W dalszym ciągu swego przemówienia przytoczył p. dr. Małachowski cały szereg braków projektowanej ustawy i zapowiedział postawienie w toku dyskusyi szczegółowej odpowiednich poprawek. — W końcu oświadczył mowca, że jeżeli nie stawia wniosku odesłania przedłożenia projektu do Wydziału krajowego, celem przerobienia go i ponownego przedłożenia, to czyni to dlatego, że projekt kilkudziesięciu osobom, emerytom i wdowom stanu nauczycielskiego zapewnia nieznaczne polepszenie bytu, nie chce więc tych osób krzywdzić odroczeniem sprawy.

Po przemówieniu posła Tomaszewskiego i referenta p. Bobrzyńskiego, który wskazał na sprzeczność między przemówieniem p. dra Małachowskiego, a uczynioną na końcu przez tego mowcę konkluzyą, że głosować będzie za projektem ustawy, przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej.

5)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Na to rozgniewaliśmy się wszyscy a Mateusz powiada:

— Jegomość takich rzeczy nie supponuj, bo Jacek teraz nasz przyjaciel i musielibyśmy się za nim ująć. I że to zaczęliśmy trochę sapać, więc on się pomiarkował i rzekł:

— Nie mówię ja tego z jakiej osobliwej nieżyczliwości, jeno wiem, iż Wyrąbki — nie starostwo.

— Starostwo, czy nie starostwo, a jemu zasię! — zawołał ksiądz. — Niechże sobie tem głowy nie zaprząta!

Widocznie jednak pan Pągowski odmiennego w tej sprawie był zdania i zaprzątał sobie głowę Jackiem, albowiem w godzinę później pachołek przywiózł razem z nowym gąsiorkiem miodu, list z pieczęcią i rzekł:

— Jest posłaniec do jegomości z Belczączki.

Ksiądz Woynowski wziął list, odpieczętował, rozwinął, uderzył wierzchem dłoni w arkusz i, zbliżywszy się do okna począł czytać.

A Jacek aż przybladł ze wzruszenia: patrzył jak w tęczę w ową kartę, albowiem przeczucie mówiło mu, że o nim w niej będzie mowa. Myśli, jak jaskółki przelatywały mu przez głowę: nuż stary się skruszył, nuż to są przeprosiny? Tak powinno być i nawet nie może być nic innego. Pągowski nie miał przecie prawa gniewać się o to, co zaszło, więcej od tych, którzy ucierpieli w zajściu. Więc oto ozwało się sumienie: poznał niesprawiedliwość swego postępku, zrozumiał, jak ciężko niewinnego człowieka pokrzywdził, i pragnie naprawić krzywdę.

Serce poczęło w Jacku bić jak młotem: Och, pojadę — mówił sobie w duszy — nie dla mnie tamto szczęście, a choć i przebaczę, to już zapomnieć nie potrafię, ale by raz ujrzyć jeszcze przed wyjazdem tę tak okrutną a tak umiłowaną Anulę, raz się jej jeszcze napatrzyć, raz jeszcze głos jej usłyszyć — tego mi, miłosierny Boże, nie odmawiaj!

I myśli leciały szybciej jeszcze od jaskółek, ale, nim przeleciały, stało się coś całkiem niespodzianego, bo oto nagle ksiądz Woynowski zmiął list w ręku i chwycił się za lewy bok, jakby szukając szabli. Oblicze zaszło mu krwią, szyja napęczniała a oczy ciskały błyskawice. Był po prostu tak straszny, że Cypryanowicze i Bukojemscy patrzyli na niego z takiem zdumieniem, jak gdyby przez jakieś czary zmienił się nagle w innego człowieka.

W izbie zapanowało głuche milczenie.

Tymczasem ksiądz pochylił się ku oknu, jakby na coś przez nie wyglądał, poczem odwrócił się, spojrzał naprzód po ścianach, potem na gości, ale widocznie zwalczył się już i opamiętał, bo twarz mu zbladła i płomień przygasł w oczach:

— Mości panowie, — rzekł — to człowiek nietylko zapalczywy lecz i zgoła zły. Bo powiedzieć w zapalczywości więcej niż słuszność pozwala, to się każdemu trafi, ale w zawziętości krzywdzić dalej i deptać po pokrzywdzonym, to już nie szlachecka i nie katolicka rzecz.

To rzekłszy, pochylił się, podniósł zmięty list i zwrócił się do Taczewskiego:

— Jacku, jeśli ci jeszcze drzazga jaka w sercu została, to tym nożem ją wykroisz. Czytaj, nieboże, czytaj w głos, bo nie ty się wstydzić powinieneś, ale ten, kto taki list napisał. Niech się ichmościowie dowiedzą, jaki jest pan Pągowski.

Jacek chwycił drżącemi rękoma kartę, rozwinął ją i czytał:

„Mnie wielce miłościwy księże proboszczu Dobrodzieju etc. etc.

„Dowiedziawszy się, iż Taczewski z Wyrąbek, któren bywał w moim domu, ma się w tych czasiech do wojska udać, przez pamięć na chleb, którym go w ubóstwie jego karmiłem i dla posług, do których czasem trafiało mi się go używać, posyłam mu podjezdka i dukat na podkowy z zaleceniem, aby go na inne niepotrzebne rzeczy nie przetrwonił.

„Polecając zarazem chętne a gorliwe służby moje, piszę się.... etc. etc“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zabierali w niej głos, stawiając rozmaite poprawki pp.: ks. Bohaczewski, Buynowski, Maryewski, dr. Łazarski, Tomaszewski, dr. Małachowski, Rotter, poczem przyjęto 13 pierwszych paragrafów wyż wspomnianej ustawy w brzmieniu proponowanem przez komisyę.

W końcu posiedzenia uchwaliła jeszcze Izba jednogłośnie w myśl wniosku nagłego p. Michalskiego, dar honorowy w kwocie 4000 koron rocznie dla p. Władysława Mickiewicza, wstawiając zarazem odpowiednią kwotę już do budżetu na r. 1905.

Na tem o godzinie 7·15 wieczorem zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

Awans listopadowy w armii.

Generał-majorami mianowani pułkownicy: Otto Meixner 13 p. p., Karol Strasser 80 p. p.

Pułkownikami podpułkownicy: Wacław Tertain 13 p. p., Emanuel Kukic 58 p. p., Henryk Plass 9 p. p., Tadeusz Wiktor 57 p. p., Ferdynand Dondorf 7 p. uł., Adolf Brudermann 2 p. uł.

Podpułkownikami majorowie: Wojciech Zerboni di Sposetti w dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Wojciech Letovsky z 42 w 80 p. p., Jerzy Winternitz 40 p. p., Karol Töpfer 20 p. p., Leopold Prager 12 p. drag., Józef Bamberg z 11 w 1 p. drag., Herman Landsteiner 3 p. drag., Klemens Fuchs 1 p. uł., Fryderyk Wittenbach z 30 p. art. dyw. w 13 p. art. korp., Leopold Pfeiffer 31 p. art. dyw., Aleksander De Lattre 11 p. art. korp., Jan Formanek 3 p. tabor., Alfred bar. Schuster komendant oddziału przy stadninach w Kleczy Dolnej.

Majorami kapitanowie I. kl.: Eug. Kastner 10 kom. korpus., Jan Drobny kom. 11 korp., Karol Zaillner z 1 bat. pion. w 15 p. p., Ernest Hahnenkam z 35 w 95 p. p., Józef Jencek 57 p. p., August Rochel z 95 w 27 p. p., Winc. Vacek z 14 w 9 p. p., Franc. Tausch z 100 w 70 p. p., Józ. Hartwig 30 p. p., Karol Guber 24 p. p., Jakób Bauhofer 20 p. art. dyw., Marcin Obermann 2 p. art. fort., Karol Krauss oficer stacyjny w Haliczu; rotmistrzowie I. kl. Karol Kurzrock 8 p. uł., Ant. Schmidt z 7 w 6 p. uł., Karol Walzel z 2 p. uł. w 4 p. drag.

Kapitanami I. kl. kapitanowie II. klasy: Rudolf Schimek 10 bat. pion., Jan Graf 45 p. p., Alfred Pitsch 30 pp. i Jul. Kontz 2 pp. obaj w dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Rudolf Ehrenfeld-Haas 100 pp. w dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Emanuel Suchanek 45 pp., Teodor Unar 56 pp., Franciszek Herzmann 13 pp., Karol Löffler 95 pp., Gustaw Offermann 10 pp., Otto Doré 55 pp., Karol Leimsner 80 pp., Gustaw Eltz 95 pp., Artur Gruber z 55 w 54 pp., Emil Szkrochowski 57 pp., Józef Flögel 40 pp., Ryszard Klär 77 pp., Rudolf Müller 45 pp., Otto Oberschwandtner 40 pp. Antoni Mader 56 pp., Rudolf Böhm 25 bat. strzel., Zygmunt Pollak 77 pp., Wilhelm Migula 45 pp., Rudolf Fiedler 30 pp., Rudolf Kieswetter 6 bat. pionierów, Karol Weigner 9 bat. pionierów, rotmistrze II. kl. Stefan Kasprzycki 3 p. ułanów i Artur Bogusz 28 p. art. dywizyi.

Kapitanami II. kl. porucznicy: Rudolf Fiedler 100 p. p., Ottokar Herrmann 1 bat. strzel., Prokop Kerous z 30 w 1 bat. strzelc., Wojciech Piechura 10 p. p., Franciszek Wurzian 100 p. p., Kamil Spannbauer 9 p. p., Karol Schlesinger z 8 w 55 p. p., Adolf Gross 30 p. p.

Porucznikami podporucznicy: Henryk Rzieb 9 p. p., Józef Nowosad 55 p. p., Ludwik Schrittwieser 11 bat. pion., Leon Rambausek 9 bat. pion., Władysław Kornicki 5 bat. pion., Wilhelm Musil oddz. bud. I. korp., Bogusław Bambula 57 p. p., Włodzimierz Nyczaj 24 p. p., Leon Fröhlich 13 p. p., Rudolf Gromes 58 p. p., Aleksander Strzelba 17 p. p., Jerzy Zima 67 p. p., Antoni Schmied 100 p. p., Hugo Metzger 24 p. p., Jan Żelisko 40 p. p., Albert Polaczek 9 bat. pion., August Wenzliczke 15 p. p., Karol Gyurkovics 9 bat. pion., Emil Bendian 9 bat. pion., Rudolf Rehberger 10 bat. pion., Karol Grohmann 20 p. p., Artur Figura 23 bat. strz., Józef Schücker 45 p. p., Maksymilian Bulla 30 p. p., Egon Nitschmann 58 p. p., Aleksander Sandner 11 bat. pion., Eugeniusz Frank z 80 w 12 p. p., Zdenko Heidler 10 p. p., Ksenofon Kossowicz w p. telegr., Józef Dittrich 58 p. p., Alfons Sojka 70 p. p., Hugo Jilg 9 bat. pion., Antoni Hofmeister 9 bat. pion.

Podporucznikami kadeci: Alfred Wiesner 13 bat. strzel., Fryderyk Hau 40 p. p., Emil Detter 30 p. p., Emil Gradl 45 p. p., Karol Karpiński 20 p. p., Wiktor Weeber 58 p. p., Rysz. Jambor 57 p. p., Ryszard Bilek 77 p. p., Burghard Müller 80 p. p., Leopold Geppert z 99 w 80 p. p., Ignacy Obłoczyński 35 p. p., Rudolf Hudec 4 bat. pion., Józef Dick 9 bat. pion., Hugo Haberda 9 bat. pion., Wiktor Fritsch 56 p. p., Otto Maschka 30 p. p., Karol Czech 100 p. p., Albert Hackenberg 15 p. p., Wilibald Taut 57 p. p., Karol Marek 77 p. p., Franciszek Tomek 45 p. p., Milan Boubela 55 p. p.

Wiec kobiet polskich w Poznaniu.

Wiec ten odbył się dnia 31 z. m. w wielkiej sali Lamberta. Zagaiła zebranie przewodnicząca komitetu przygotowawczego, p. Tułodziecka.

Referat „O religijnem i moralnem wychowaniu dzieci“, wygłosiła p. Maryla Pałędzka.

Referentka przypomniała, że naprożno na wiecu kobiecym przed czterema laty podpisano i wysłano odezwę do Izby poselskiej z prośbą o przywrócenie choćby tylko przy nauce religii, języka polskiego. Skutek był ten, że prawo to obostrzono i rozszerzono. Jest zaś rzeczą niepodobną, aby kapłan w takich warunkach mógł zająć się należycie duszą każdego dziecka. Aby zaradzić potrzebie, trzeba kapłanom pomocy, a pomocnikami winny być kobiety. Dla nas portem jest dom rodzinny i współczujące serce kobiety-Polki. Obowiązek kobiet polskich nie kończy się wszelako na tem, że uczyć będą dzieci religii i moralności. Należy zwracać na to uwagę i względem sług, należy wpajać w nie dobre zasady, a przedewszystkiem własnem postępowaniem dobry dać przykład. Ważnym czynnikiem wychowania jest też śpiew. On nieprzepartym urokiem działa na umysł i serce.

Niech pieśń zawładnie nami i ogarnie wszystkie warstwy nasze! Niech dzieci nasze śpiewają Krakowiaki i Kujawiaki, a radość ogarnie duszę i żywiej, silniej serce zabije!

Referat p. t.: „Polka w rodzinie i społeczeństwie“ wygłosiła p. doktorowa Zofia Stasińska z Poznania.

Nie wyrzekamy się — mówiła — swego narodowego posłannictwa, bo w ręku naszem jest zwycięstwo albo upadek. Mowczyni podaje środki, które w wychowaniu zastosować należy. Wpajać dzieciom wspomnienia narodowe i uczyć je pieśni dość wcześnie. Uczyć czytać i pisać po polsku, i nauczyć dobrze, pamiętać też o dzieciach obcych, opuszczonych.

Trzeci referat: „Kobieta jako żona i matka“, wygłosiła włościanka Wiktorya Ewaldowa z Kozichgłów. Samopomoc tu w pierwszym rzędzie zaradzić musi — mówiła, zwracając się z ferworem do swych siostrzyc z ludu. Pracuj i oświecaj! Nie odwlekaj, tylko już dziś wymiataj z chaty duchowy brud kalający. Oświata, to słońce ożywcze. Wpływaj na męża, jeśli masz złego, aby po za domem nie szukał rozrywki. Bądź łagodną, cichą, znoś grymasy, nie obmawiaj męża i módl się, a mąż, choćby i pijak i rozrzutnik, uzna zwolna twe zalety i nawróci się.

Mowczyni zaleca dążyć do tego, żeby szynkownie i destylacye zamykano w dni powszednie o godzinie 6, a w niedziele i święta tak jak inne składy.

Następnie miała odczyt pani Witołdowa Skarżyńska ze Spławia „O obowiązkach obywatelki ziemskiej względem ludu“. Referentka ze stanowiska swego jako pani obszernych włości nawoływała do łączności z ludem, aby upadł ten mur chiński, o którym już Mickiewicz wspomina.

Do ludu roboczego zwracając się, żąda odeń, by nie szukał wątpliwego nieraz zarobku na obczyźnie, gdzie narażony jest na utratę wiary i kaleczenie języka.

Referat p. n. „Swój do swego“, wygłosiła pani Maryanna Magierowa z Lasku, nawołując, by popierać rodaków. Bądźmy jak czujne brytany, strzegące naszych podwórzy, — wtenczas nie damy się nigdy.

W końcu przemówiła gorącemi słowy pani Kaźmiera Dobroczyńska z Berlina, wyrażając cześć w imieniu rodaczek na obczyźnie Wielkopolankom tak dzielnie pomagającym sobie.

Na wniosek p. Tułodzieckiej, wiec uchwalił: 1. Starać się usilnie o oświatę matek, wychowywać dzieci i młodzież w zasadach wiary i uczuciach narodowych. 2. Podwoić czujność, aby każde polskie dziecko odebrało religijne i moralne wychowanie. 3. Starać się o podniesienie wartości pracy kobiet. 4. Energicznie zwalczać karciarstwo i używanie alkoholu. 5. W sprawach, wynikających z nadużyć nauczycieli lub władz administracyjnych, zapewnić kobietom niezamożnym bezpłatną obronę prawną. 6. Zaprowadzić w swoim domu „skarbonę polską“, w której składać się będzie drobne oszczędności na cele polskie.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Konflikt rossyjsko-angielski.

B. Reutera donosi, że rokowania angielsko-rossyjskie w sprawie mianowania członków komisyi śledczej nieustają. Propozycye Rossyi i Anglii, aby każde z państw mianowało do komisyi po jednym z wyższych oficerów marynarki i po jednym prawniku, oraz by do komisyi wchodzili także marynarze państw neutralnych, — znalazły obustronne uznanie. Miejsce obrad komisyi nie jest jeszcze ustanowione. Anglia jest za Paryżem, lub jakim portem francuskim, Rossya za Hagą. Pewnem jest, że sprawa ta nie nastręczy trudności.

Z Las Palmas donoszą, że angielskie pancerniki przybywszy tam, otrzymały zapieczętowane rozkazy. Jeden z tych pancerników już po 2 godzinach w towarzystwie 4 torpedowców odpłynął do Gibraltaru.

Daily Mail dowiaduje się, że admirał Durnford, komendant eskadry Przylądkowej, bawiący na urlopie, wezwany został do natychmiastowego powrotu na swój posterunek.

Nad Szaho.

Generał porucznik Sacharow telegrafuje do sztabu generalnego dnia 31 zm.: Nieprzyjaciel ostrzeliwał wzgórze Szandansi, lecz nie wyrządził nam szkody. Natomiast nasza bateryа moździerzowa zmusiła jedno działo nieprzyjacielskie do wstrzymania ognia. Miejscowość Szachszepu nieprzyjaciel ostrzeliwał przez cały dzień, nie wyrządzając nam strat. Nad ranem dnia 1 b. m. nieprzyjaciel po krótkim ogniu karabinowym, usiłował się posunąć naprzód ku naszym środkowym pozycyom, jednak zmusiliśmy go do odwrotu. Tego samego dnia nad ranem zauważyliśmy, że nieprzyjaciel usiłuje ustawić bateryę naprzeciw pagórka Putiłowa. Zmusiliśmy go jednakże, aby cofnął swoje działa. Cały dzień nieprzyjaciel ostrzeliwał to wzgórze szrapnelami. Spostrzeżono, że Japończycy zdołali się posunąć naprzód ku naszemu najskrajniejszemu skrzydłu lewemu. Na prawem naszem skrzydle Japończycy ponownie obsadzili miejscowość Szachszapu.

Oblężenie Portu Arthura.

Urzędowe japońskie sprawozdanie o wypadkach pod Portem Arthura. zawiera

36)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

— Proszę! — stałeś się widzę figlarnym w Londynie? — Winszuję! Czy to na to, żeby się nie powstydzieć przed panną Niną?

— Proszę wuja odzywać się z większym szacunkiem o pannie Ninie! Gdybyś ją choć trochę kochał, nie mówiłbyś podobnych rzeczy. Musi to być po prostu fantazya starca i dla tego mam jeszcze nadzieję. Będzie się opierać, nie pozwoli się wydać, tygodnie miną jedne za drugimi, ty, wuju, wrócisz do Paryża i pierwsza lepsza spodniczka każe ci zapomnieć o miłostce z letnich miesięcy. Wtedy, wglądniesz jasno sam w siebie, przekonasz się, że tam są tylko same popioły i pozwolisz tym, którzy się wzajemnie kochają, być szczęśliwymi na całe życie.

— Licz na to, mój chłopaczku!

— Ależ tak, liczę na to! I stanie się to rychlej, niż się spodziewasz. Gdybyś nawet kochał teraz Ninę, wuju, zakochasz się za sześć miesięcy w innej, wiesz o tem dobrze. Byłeś zawsze niestałego usposobienia i nie mogłeś nigdy zbliżyć się do ładnej kobiety, żeby jej się zaraz nie oświadczyć! chwaliłeś się tem setki razy! Jakżebyś się ośmielił po tem wszystkiem, żenić się z młodą dziewczyną dziewiętnastoletnią, tak czułą i naiwną, jaką jest Nina? Ależ to byłoby potworne, bezbożne i wszyscy uczciwi ludzie mogli by odwrócić się od ciebie!

— Będę wierny Ninie! — oświadczył stary uwodziciel solennie. — Ta będzie już na całe życie!

— Zapewne! — tak samo, jak wszystkie inne!

— Stajesz się znowu zuchwałym, malcze! — Zresztą, będziesz pierwszym drużbą na weselu!

Wszystkie te docinki śmiertelnie nużyły Michała. Wolał by zostać wypoliczkowany. Można zawsze liczyć, że człowiek gwałtowny rozrzewni się w danej chwili, ale sceptyk?...

Załamał ręce w rozpaczy. Już sam nie wiedział co mówić i co robić; pan de Saverne pozostawał niewzruszony. Ani prośby, ani obelgi nie zdały się na nic. Miał się więc ożenić z młodą dziewczyną? Nie! — Michał znał uczucia Niny; ona się nie podda, nie pójdzie do ołtarza i nikt inny nie zdobędzie jej tylko on sam; był tego pewny. Ale czy zdobędzie ją? — Oto w co wątpił coraz więcej.

— Mój wuju — rzekł zbliżając się do Armanda — błagam ciebie na wszystko, zaprzestań drwinek, bądź poważnym człowiekiem, wysłuchaj mnie z uwagą, zastanów się, że krewny do ciebie przemawia, błaga ciebie i prosi o litość! Nie chciałbyś ożenić się z panną Niną pod przymusem, nie prawdaż? Pomów więc z nią! — wypytaj ją w mojej obecności! pozostaw jej wolność wyboru z pomiędzy nas dwóch, a zobowiązuję się stanowczo odstąpić od niej, jeżeli ona mnie się wyrzeknie! Zobowiązuję się pozostawić ci swobodę działania, zobowiązuję się zniknąć, nie pokazać się już nigdy ani tobie, ani jej, jeżeli tylko ona okaże tobie nawet już nie miłość, ale choćby odrobinę sympatyi. A jeżeli sądzisz, wuju, że moje obecne uczucia nie są stałe, proszę ciebie, wystaw mnie na próbę trzymiesięczną, sześciomiesięczną lub na rok cały, pod tym warunkiem, że wręczysz natychmiast trzykroć sto tysięcy franków ojcu panny Niny w celu popłacenia długów i że po upływie czasu próby, ten z nas obu, który zostanie przyjęty, ożeni się z panną i zachowa przy sobie pieniądze. Czy jasno się wyraziłem?

— Bardzo jasno, mój chłopcze! nadto jasno! Jest to rodzaj zakładu o trzykroć sto tysięcy franków, co mi proponujesz?

— Rzeczywiście, prosty zakład.

— I ja sam tylko mam stawkę złożyć, prawda? Masz szczególniejszy sposób zakładania się!

— Z największą chęcią złożę podobną stawkę. Słuchaj, wuju, proponowałeś mi kierownictwo twoimi młynami w Oise z płacą piętnastu tysięcy franków rocznie i udziałem w zyskach. Zróbmy lepiej. Zobowiązuję się zająć to miejsce bezpłatnie, pod tym warunkiem, że mi dasz zaraz trzykroć sto tysięcy franków, których potrzebuję na stawkę tego zakładu.

— I ożeniłbyś się z panną potem? Jesteś sprytny!

— A dlaczegożbym się nie miał z nią ożenić, jeżeliby ciebie nie chciała?

— Bo mi się tak nie podoba, rozumiesz? Może się zdarzyć, że mnie nie kocha, że mnie nigdy nie pokocha i że będę zmuszony wyrzec jej się kiedyś; ale czego jestem pewny, to, że ty musisz jej się wyrzec natychmiast! Nie! nie ożenisz się z nią, choćbyś upadł przedemną na kolana, choćby ona nawet klęczała tu razem z tobą! Jesteś biedny i pozostaniesz biedny, skoro jedną rzeczą, która was dzieli jest majątek. Nie będziesz miał ani trzykroć sto tysięcy a nawet ani jednego grosza, jeżeli ona moją żoną nie zostanie. Czyś zrozumiał?

— Bezwątpienia!

— I oznajmiam ci, że będę bez litości, że dam ci zdechnąć z głodu, jeżelibyś chciał przeszkadzać memu małżeństwu. Możesz sobie szukać miejsca, nie masz tu już nic do roboty. W dniu, w którym panna de Montberthier zostanie moją żoną, zwrócę ci twoją posadę, jeżeli ci o nią będzie chodziło.

— Dziękuję wujowi.

— Ach! chciałeś się ze mną zadzierać? zobaczysz co cię to będzie kosztowało! Czyż nie rozumiesz, że jestem zazdrosny i że zamiast mnie wzruszyć, twoje słowa do wściekłości mnie doprowadzają? Idź sobie! Nie będziesz miał tej małej, czy słyszysz? Możesz błagać, możesz płakać, możesz krzyczeć do jutra, do końca tygodnia. dopóki nie ogłuchnę: nie będziesz jej miał!

— Mój wuju!

— Niema tu żadnego wuja, jest tylko rywal, nieprzyjaciel, który się będzie bronił ponieważ napadasz na niego, który zbije ciebie bez litości, ponieważ jest silniejszy od ciebie!

— Ależ ja ją kocham! — jęknął młodzieniec wyczerpawszy wszystkie argumenta. — Kocham ją jak szaleniec!

— A ja? — odrzekł pan de Saverne.

Było to powiedziane głosem tak poważnym, jakby płynęło z głębi serca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

między innemi następujący szczegół: Rossyanie, wzięci dnia .18 października do niewoli, zapewnili, iż los Portu Arthura musi się wkrótce rozstrzygnąć. Zapasy żywności są już bardzo małe, siły liczebne również zmniejszają się bardzo szybko. Stössel wydał odezwę do ochotników, w której przyrzeka nagrody pieniężne i medale za wykonanie wycieczki w celu zniszczenia dział japońskich.

Rezerwiści rossyjscy.

Ross. Agenc. telegr. donosi: W obec rozpowszechnionych za granicą, przesadzonych bardzo wiadomości o rozruchach rezerwistów, powołanych do wojska, stwierdzić należy, że zatargu żołnierzy z oficerami nigdzie nie było. W kilku miejscowościach z powodu powołania rezerwistów zamknięto rządowe sklepy z wódką. Rezerwiści zaczęli ją kupować od żydów, a z powodu wysokich cen, których ci przekupnie żądali, zapanowało wzburzenie i rezerwiści poniszczyli ich sklepy. Rozgoryczenie było tem większe, że żydzi gromadnie uciekają, a chrześcian powołuje się na ich miejsce. Pogłoski, że rodziny zbiegów mają być surowo karane i że niektóre wywieziono na Sybir, są zupełnie nieprawdziwe.

Japońska pożyczka.

Donoszą z Tokio, że nowa wewnętrzna pożyczka rozpisana na 8 milionów funtów szterlingów (200.000.000 koron) zaraz pierwszego dnia pokrytą została do wysokości 6 milionów funtów szterlingów. Subskrypcya potrwa do 7 listopada. Nie ulega przeto wątpliwości, że pożyczka zostanie kilkakrotnie pokrytą. Naczelnik banku japońskiego w rozmowie z reprezentantem *Biura Reutera* oświadczył, że naród japoński mimo wojny, znajduje się w bardzo zadawalającem finansowem położeniu. Wojna niewywarła niekorzystnego wpływu na produkcyę. Eksport i import okazują owszem przyrost, a cały naród począwszy od Mikada, aż do najbiedniejszego robotnika, zaprowadził oszczędności. Naród pracuje ciężko i powstrzymuje się od kupowania przedmiotów zbytku, przeznaczając je wyłącznie na eksport. Odnosi się to szczególnie do jedwabiu, którego zbiory są tego roku nadzwyczaj obfite. Obliczają ich wartość na 10 milionów (zapewne yenów) Japończycy są dość zasobni, aby prowadzić wojnę i będą starali się prowadzić ją własnemi siłami bez odwoływania się do finansistów obcych. Większa część bowiem pożyczek zaciągniętych w Londynie i Nowym Jorku pozostaje jeszcze niepodjęta na miejscu.

Luźne wiadomości.

Wedle *Berliner Tageblatt* rozdział komend na widowni boju w Mandżuryi będzie następujący: Naczelna komenda, generalisimus Kuropatkin, szef sztabu Sacharow; pierwsza armia, komendant generał Kaulbars; druga armia, komendant generał Grippenberg; trzecia armia, komendant generał Meyendorff.

Z Czifu donoszą, że załoga i kapitan z rossyjskiego kontrtorpedowca „Reszitelnyj" mieli wsiąść na parowiec niemiecki, aby za zgodą rządu chińskiego odpłynąć do Szangaju. W ostatniej jednak chwili rząd chiński cofnął swoje zezwolenie i załoga musiała wysiąść na ląd.

KRONIKA

Lwów, 3 listopada.

— **Kalendarz.** Piątek (4) Karola Boromeusza. — Mściwoja. — Awerkyja.

Wschód słońca o godzinie 6 56 rano, zachód o godzinie 4 34.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, mgła, opady, chłodno; w Galicyi zachodniej: przeważnie pochmurno, później zupełnie pochmurno, deszcz, słabe wiatry lokalne, chłodno.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Złoczowa na odbytem onegdaj posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe JE. P. Marszałkowi krajowemu Stanisławowi hr. Badeniemu i staroście w Złoczowie, radcy Namiestnictwa p. Bolesławowi Studzińskiemu, w uznaniu zabiegów i pracy około miasta po pożarze.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Prezentę na opróżnione probostwo w Waszkowcach otrzymał ks. Marceli Zawadowski, expozyt w Kuropatnikach.

Administratorem w Tokach zamianowany został ks. Stanisław Nowacki, b. expozyt w Tarnoszynie ad Uhnów.

Zamianowani: wikaryuszami przy kościele Archikatedralnym, ks. Wincenty Rokicki, administrator w Waszkowcach i ks. Stefan Szydelski, kooperator kościoła św. Antoniego we Lwowie; katechetą i kapelanem przy szkole agronomicznej krajowej w Dublanach ks. Antoni Ratuszny.

Przeniesieni: ks. Paweł Sulatycki z Brzeżan do Lwowa przy kościele św. Antoniego, ks. Leon Ryś z Kozowy do Brzeżan, ks. Karol Krupiński z Czernielowa mazowieckiego do Kozowy, ks. Maksymilian Majewski, czasowy deficyent jako expozyt do Srodopolec ad Radziechów, ks. Marcin Stefanicki, b. administrator w Czernielowie mazowieckim do Borek wielkich jako expozyt, ks. Jan Biliński b. administrator w Żelechowie do Tarnawicy polnej jako expozyt, ks. Jakób Chalcarz z Pohorylec koło Wyżnian jako expozyt do Wierzbicy z siedzibą w Tarnoszynie ad Uhnów, ks. Władysław Oprzędkiewicz z Załoziec do Bełza, ks. Jan Niedzielski z Bełza do Doliny, ks. Kazimierz Holicki czasowy deficyent do Biłki szlacheckiej.

Zwolniony został ks. Adam Pyrek dla braku zdrowia, czasowo od obowiązków kooperatora w Dolinie.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Teodora Wasyłyka na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Huziejowie.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

Na porządku dziennym 120 spraw.

— **Posiedzenie** naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Dominikańska 11).

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych odbędzie się d. 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyli w dalszym ciągu: na ręce prezesa Radziszewskiego pp.: Jan Götz z Okocimia 1000, Jakóbczyński (lista nr. 18) 8, Stowarzyszenie koncesyonowanych budowniczych we Lwowie 126, Kumanowski 7, Bolesławowie Śmiałowscy ze Stojaniec 30, dr. A. Bieńkowski (druga lista) 60, Stow. „Gwiazda" w Samborze 20, Józefowie Siła Nowiccy z Husiatyna 2, Firma Ozyasz Wiksel i Syn 50, Tow. Koło mieszczan w Stanisławowie 25, Karol Werner ze Sniatyna 5, Koło Tow. Szkoły ludowej w Podhajcach 3, Wincenty Szydłowski 10; — na listę wiceprezesa Krechowieckiego: notaryusz Zawadzki „od gości z Czortkowa" 24, firma „Szarotka" należytość za odznaki dla Koła literacko-artystycznego 3; — na listę Kazimierza Pełłowskiego: druhowie z Rohatyna 7·80, zarząd hotelu George'a za miejsca na balkonie 128, p. Heksel zebrał w kawiarni podczas odsłonięcia pomnika 7 38; — na listę Aleksandra Milskiego: księgarnia H. Altenberga zebrane od gości za korzystanie z okien podczas odsłonięcia pomnika 22. — Razem 1538 K. 18 h.

Komitet prosi posiadaczy list składkowych o najrychlejszy ich zwrot pod adresem: dr. Bronisław Radziszewski, ul. Długosza 6.

— **Z gal. Tow. muzycznego** Pieśni do słów Mickiewicza nadesłane na konkurs, ogłoszony przez gal. Towarzystwo muzyczne, można odebrać w kancelaryi Towarzystwa muzycznego, przy ulicy Czarnieckiego 8, w godzinach od 10 do 1 przed południem i od 4—7 po południu. Wylegitymować się należy przy odbiorze: 1. podaniem słów początkowych pieśni i 2. wymienieniem godła. Autorowie pieśni nagrodzonych mogą tamże zgłosić się po nagrodę, o ile jej nie przeznaczyli już na pomnik Mickiewicza.

— **Konferencya** miejskich lekarzy weterynaryi obradowała onegdaj we Lwowie, celem obmyślenia środków polepszenia bytu miejskich lekarzy weterynaryi z szczególnem uwzględnieniem zaopatrzenia na starość, oraz zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach weterynaryi. Wszyscy prawie mowcy zgodzili się na to, że najlepszem wyjściem byłoby ukrajowienie lub upaństwowienie tychże lekarzy. W tym też duchu uchwalono rezolucyę i polecono wystosować odnośną petycyę do Sejmu i do Namiestnictwa.

— **Lwowski Związek okręgowy T. S. L.** W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu lwowskiego okręgu Towarzystwa Szkoły ludowej, przy współudziale delegatów 28 Kół, do okręgu należących. Przewodniczył obradom dr. E. Adam, obecny był również przewodniczący Zarządu głównego Towarzystwa dr. Ernest Bandrowski z Krakowa. Posiedzenie zagaił imieniem lwowskiego oddziału Sekcyi organizacyjnej dr. B. Dulęba i stwierdził, że na 51 Kół, przez Zarząd główny do okręgu lwowskiego przydzielonych, znakomita ich większość akces swój zgłosiła, a tylko kilkanaście Kół nie wyznaczyło dotychczas swych delegatów. Przeprowadzona następnie dyskusya na temat najbliższych prac Zarządu okręgowego świadczyła o wielkiem zainteresowaniu, z jakiem tę nową organizacyę T. S. L. w Kołach Towarzystwa przyjęto. Po kilkogodzinnej ożywionej rozprawie polecono prezydyum zebranie szczegółowych danych o rozwoju i działalności Kół okręgowych. Na podstawie tego materyału wypracowany program będzie przedmiotem obrad następnego Zjazdu okręgowego. Koła będą wezwane do przysłania prezydyum okręgu w najbliższym czasie dokładnych sprawozdań z działalności swej miejscowej. Do wiadomości Kół podajemy, że biuro okręgu mieści się na razie przy gal. Kasie zaliczkowej, ul. Hetmańska l. 12.

— **Listopad** nie pofolgował. Rzuciwszy pełną garść promieni słonecznych na groby w dniu Wszystkich Świętych, cofnął złotą rękę i owinął się napowrót w zgrzebny płaszcz szarugi. Chłodem przejmującym zionie Aquilo; przeczucie bliskiej zimy unosi się w powietrzu i czekać tylko, rychło śnieg spadnie, aby wyścielać jej drogę.

— **Towarzystwo** wzajemnej pomocy ziemian, mające na celu udzielanie członkom swoim wszelkiej pomocy dla utrzymania i rozwoju ich gospodarstw rolnych, zawiązało się we Lwowie.

— **Stypendyum** z fundacyi ś. p. księcia Leona Sapiehy w kwocie 1900 koron otrzymał p. dr. Bronisław Sabat w celu ułatwienia wyjazdu za granicę dla pogłębienia wiedzy w obranym kierunku nauki. Dr. Bronisław Sabat wyjeżdża do Paryża, aby oddać się badaniom naukowym w zakresie fizyki w pracowniach prof. Curie i prof. Becquerela.

— **Konkurs.** Wydział centralny Tow. „Rodzina" ogłasza konkurs, celem rozdzielenia zapomóg z funduszu stypendyjnego na cele naukowe dla dzieci członków rzeczywistych, tudzież dla pozostałych sierót po zmarłych członkach rzeczywistych. Uczniowie rękodzieł, przemysłu i handlu mają pierwszeństwo przed innymi. Podania należycie uzasadnione bez stempla wnosić należy tylko za pośrednictwem właściwego oddziału do wydziału centralnego najpóźniej do 30 b. m. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

— **Domy opieki pozaszkolnej.** W bieżącym miesiącu otwiera Towarzystwo „Związek Rodzicielski" jak corocznie domy opieki pozaszkolnej (w roku bieżącym w liczbie 10), gdzieby dziatwa rodziców najuboższych, zatrudnionych cały dzień pracą dla zarobku, znalazła po południu ciepły kąt, by odrobić lekcye i spędzić czas przyjemnie i użytecznie pod opieką nauczycieli.

Wydział więc Towarzystwa zwraca się do serc ludzi chętnych, współczujących z dziatwą drżącą od zimna w wilgotnych na pół rozwalonych norach, używanych przez ludzi biednych na mieszkania, by przy zaopatrzeniu swoich dzieci w nowe ubrania, stare, zbędne, jak również bieliznę i datki pieniężne przysłali na ręce p. Józefy Kulińskiej ulica Batorego l. 34. Wkładka członka Tow. „Związku Rodzicielskiego" wynosi kwartalnie 1 koronę.

— **Specyalny kurs** dla obsługujących kotły i maszyny parowe odbędzie się w miesiącu listopadzie i grudniu b. r., oraz w styczniu i lutym r. 1905. Dla uzyskania przyjęcia wykazać się należy ukończeniem szkoły ludowej, nadto 6-miesięczną praktyką w zawodzie ślusarskim, kowalskim, kotlarskim lub też przy kotle lub maszynie parowej. Wpis na ten kurs wynosi 2 korony.

Specyalny kurs 5-miesięczny dla czeladników zawodu dekoracyjnego malarstwa rozpoczął się dziś we czwartek. Nauka na kursie tym jest bezpłatna.

Na oba te kursy zapisać się można w kancelaryi dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej.

Pierwsza Akademia Umiejętności w Polsce.

(Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800 do 1832. Monografia historyczna, osnuta na źródłach archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. Warszawa 1904. Księga III. czterolecie drugie 1820—1824).

P. Aleksander Kraushar w swych badaniach historycznych, ani na moment nie ustaje. Obok ogłaszanych peryodycznie w rozmaitych pismach drobniejszych szkiców i rozprawek, snuje dalej nić dziejów owej pierwszej w Polsce Akademii Umiejętności, która ześrodkowywała wciągu dwudziestu pięciu lat istnienia w murach swoich wszystko, co tylko społeczeństwo nasze posiadało wybitnego, światłego, chętnego do pracy naukowej, a z drugiej strony w obec Zachodu stwierdzała dobitnie, że żyjemy, rozwijamy się, wzrastamy w siły duchowe.

Z wielkiem zadowoleniem zapominamy na chwilę o współczesnej szarzyźnie, przenosząc się myślą w ową epokę, a przed oczyma naszemi staje za prezydyalnym stołem zawsze ten sam niestrudzony kierownik Akademii, ksiądz Stanisław Staszic, tak bardzo o jej los troskliwy i zapobiegliwy, tyle dla niej ofiarny. Oryginalne, ostre rysy jego suchej twarzy, drgają nerwowo, w oczach skrzy się nie przytłumiony nigdy ogień, czoło fałduje tysiąc myśli, kłębiących się bezustannie pod tą wydatną czaszką. Przemawia, słuchany przez wszystkich obecnych uważnie, z pewnego rodzaju nabożeństwem. Wzywa swoich kolegów w pracy, by uchwalili umieszczenie w sali obrad Towarzystwa portretu „pełnego zasług publicznych i prywatnych, Juliana Ursyna Niemcewicza, jako przykładającego się z gorliwością wzorową, bez przerwy, do sławy i dobra Towarzystwa, nie tylko we względzie nauk, lecz i spraw jego ekonomicznych. „Roczniki" nasze — powiada prezes — zawierają jego prace. Kasa Towarzystwa odbiera corocznie prowizyę od 20 tysięcy zebranych ze „Spiewów historycznych", które Niemcewicz w roku 1816 Towarzystwu darował".

Gdy obecni projekt księdza-prezesa z aplauzem powszechnym uchwalali, wsuwa się do sali ten, o którym właśnie tutaj mówiono. Postać jego, tak wszystkim dobrze znana, taką ogólną otaczana zawsze czcią i miłością, nie potrzebuje przypomnienia, odświeżenia w pamięci współczesnych pokoleń. Każdy, młody czy stary, nieco więcej z daną epoką obznajomiony, widzi ją jakby żywą. Niemcewicz, powziąwszy wiadomość o uchwale kolegów — „ledwie dał się skłonić, aby przyjąć od Towarzystwa ten mały dowód szacunku i wdzięczności dla siebie".

Posiedzenie to „ogólne" lutowe 1820 r. obfitowało jeszcze w kilka ciekawych momentów. Gdy sekretarz odczytał projekt nominacyj członków zagranicznych, powstał ze swego miejsca profesor Kitajewski i założył solenne *votum separatum* przeciwko temu. Powód wystąpienia warszawskiego męża nauki był dosyć oryginalny i na obecne stosunki niezwykły. „Nie mogę z pewnością twierdzić — są jego słowa — czy wymienieni i podani uczeni z ukontentowaniem przyjmą patenta, któreby się im ofiarowało, lub że odrzucą, albo obojętnie na nie patrzeć będą.... Nie chcąc kompromitować Towarzystwa i siebie samego, nie śmiem i nie mogę ręczyć za to, o czem sam nie jestem przekonany".

Obawy profesora były płonne: warszawska Akademia posiadała już tak piękną naukową markę, tyle gwiazd zagranicznych w bezustannych pozostawało z nią stosunkach, że żaden z obcych uczonych nie rzuciłby jej dyplomu do kosza. Wszak częstokroć zwracały się już do niej powagi światowe a bogate zbiory Towarzystwa poszczycić się mogły niejednym ich cennym darem. Oto choćby dla przykładu fakt najświeższej daty: w dniu 21 stycznia 1820 r. doniósł generalny konsul austryacki du Chet, iż odszukał między papierami po zmarłym we Lwowie Erneście Kortumie, niegdy konsyliarzu tajnym Stanisława Augusta, nadzwyczaj ciekawe materyały rękopiśmienne do historyi Konfederacyi Barskiej, które pozwala sobie przesłać w darze Towarzystwu. Wypadek to bynajmniej nie odosobniony, jak świadczą kroniki warszawskiej instytucyi naukowej.

To też i obecni na zebraniu członkowie Towarzystwa, nie podzielając bezpodstawnych obaw Kitajewskiego, zwiększyli listę członków o kilku uczonych zagranicznych, lecz za to, przedstawiony na członka czynnego, znakomity już podówczas historyk, Joachim Lelewel, przepadł znowu, dobrze już nie wiemy po raz który. Widocznie nowator w życiu i pismach, przyjaciel romantyków i wielbiciel romantyzmu, nie cieszył się nadzwyczajnymi względami pośród klasyków warszawskich, zgrupowanych w owej pierwszej Akademii Umiejętności w Polsce. W każdym razie tylokrotne przegłosowywanie Lelewela świadczyłoby o wielkiej stronniczości i zaślepieniu tych mężów, co stali w danej epoce w pierwszych szeregach wpośród uczonych polskich.

Nadeszła do Warszawy wiadomość o niespodziewanym zgonie Aloizego Felińskiego, tak umiłowanego przez młodzież dyrektora „Aten wołyńskich", przejęła wszystkich niekłamanym żalem. Postanowiono uroczystym obchodem uczcić zgon wielce zasłużonego członka, a „kolega" Vogel zabrał się do wykonania projektu specyalnego katafalku, który miał figurować podczas żałobnego nabożeństwa w kościele Wizytek.

Posiedzenia naukowe wydziałów wypełniały, jak i lat poprzednich, rozmaite kwestye naukowe, referaty o nadesłanych rozprawach, ich oceny i t. p. Ze sprawozdań dowiadujemy się między innemi, że fundusz na pomnik Mikołaja Kopernika dobiegł już kwoty, 36.092 złp. i 15 groszy; że Towarzystwo straciło w r. 1820 jednego z najwybitniejszych i najpracowitszych swoich członków, ks. prałata wileńskiego, Ksawerego Michała Bohusza, który przeznaczał corocznie 1800 złp. na zwiększanie zbiorów gabinetu historyi naturalnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

— Nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Stowarzyszenia „Czynnej miłości bliźniego“ we Lwowie, odbędzie się w sobotę, 5 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym OO. Dominikanów.

△ Zamach samobójczy. W realności przy ul. Wodnej l. 3 zażyła wczoraj w zamiarze samobójczym znaczniejszą dozę kwasu karbolowego 22-letnia A. W. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło ją, po przepłukaniu żołądka, do szpitala powszechnego.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ Kronika policyjna. Onegdaj przytrzymano znaną złodziejkę Baczmachę, u której przy rewizyi znaleziono srebrny zegarek damski z napisem Noel 1084 z długim złotym łańcuszkiem. Na łańcuszku zawieszone były dwa damskie pierścionki i obrączka ślubna.

W realności przy ul. Czarneckiego 12 przytrzymano na kradzieży konfitur notowanego złodzieja Rajmunda Jonaka.

Z magazynu Henryka Silberfelda przy ul. Janowskiej 42, skradł jakiś rzezimieszek beczkę śledzi.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Urban, em. maszynista kolejowy, w 52 roku życia.

W Krakowie, ks. Ludwik Karczewski, w 83 roku życia.

W Zakopanem, Emilia Brzozowska, w 60 roku życia.

W Wiedniu, Szymon Kores, nestor dziennikarzy niemieckich.

— Zarząd krakowskiego „Tow. oświaty ludowej“ założył znowu 8 nowych bezpłatnych czytelń ludowych w gminach: Dąbrowica (pow. Bochnia), Tworkowa (pow. Brzesko), Wojtkowa (pow. Dobromil), Szymbark (pow. Gorlice), Zagorzyce (pow. Ropczyce), Siedliska (pow. Rzeszów), Wiśniowa (pow. Wieliczka), Lipowiec (pow. Bielsk, Szląsk austr.); — oraz uzupełnił w październiku biblioteki w 50 dawniej założonych czytelniach. Ogółem rozesłano 1489 książek, wartości 1242 K.

— Epidemię tyfusu w Cieszynie uznały władze za wygasłą.

— Przyłączenie Florisdorfu do Wiednia. Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera odbyła się wczoraj w Wiedniu komisyjna konferencya w sprawie przyłączenia Florisdorfu i kilku innych gmin do Wiednia. Rokowania miały pomyślny przebieg, tak, że prawdopodobnie już w najbliższym tygodniu sprawa ta wejdzie na porządek dzienny Sejmu.

— Krwawy dramat rodzinny. Z Wiednia donoszą: W poniedziałek popołudniu rozegrał się tu krwawy dramat rodzinny na Bürgerplatz. Mianowicie 30-letni urzędnik kolejowy, Fryderyk Brückner, w obec nieuleczalsuchot, na które w ostatnich czasach bardzo silnie zapadł, strzelił z rewolweru do żony ciężarnej, do dziecka 3-letniego, a następnie do siebie. Brückner zginął na miejscu, żona umarła wkrótce, kiedy lekarze przyszli jej z pierwszą pomocą, dziecko odwieziono do szpitala.

— Preliminarz budżetowy Budapesztu na r. 1905 przewiduje wydatki na ogólną sumę 48,328.129 K, ogólne zaś dochody na 48,087 431 K. Przewidywany więc jest deficyt w sumie około 140.000 K.

— Samobójstwo prezydenta sądu. Były prezydent sądu w Kronsztadzie (w Siedmiogrodzie) Mikołaj Suskaj, odebrał sobie życie. Ciężka i nieuleczalna choroba była powodem samobójstwa.

— Małżonkowie Klein, mordercy wiedeńskiego radcy ubogich, Sikory, opuszczą Paryż najdalej do dnia 9 b. m., w tym bowiem czasie rokowania ekstradycyjne zostaną ukończone. Wydanie Kleinów władzom sądowym w Wiedniu nastąpi prawdopodobnie dnia 11 b. m., poczem zdrobniarzy natychmiast przesłucha sędzia śledczy, dr. Weinlich.

— Instytut medycyny kolonialnej został otwarty w Paryżu, w celu zaznajomienia lekarzy z chorobami stref podzwrotnikowych. Instytut ten stanowić będzie część paryskiego wydziału lekarskiego.

— Na wyścigach huzarów w Debreczynie dnia 1 b. m. wachmistrz Bor, spadłszy skutkiem powalenia się konia, doznał wstrząśnienia mózgu i ciężkich obrażeń wewnętrznych, a podporucznik hr. Oswald Wolkenstein w podobny sposób doznał zgniecenia klatki piersiowej. Stan obu jest groźny.

Kronika zagraniczna.

* Ojciec św. i wczoraj nie wychodził ze swych apartamentów. Dr. Lapponi, który ma Papieża w opiece lekarskiej, zapewnia, że powodem nieukazywania się Piusa X są lekkie bole reumatyczne, bez znaczenia dla ogólnego stanu zdrowia.

* 200-letni jubileusz pisma. W sobotę obchodził w Berlinie jeden z wielkich dzienników, mianowicie *Vossische Zeitung*, jubileusz 200-letniego istnienia. Dnia bowiem 29 października 1704 Fryderyk I. pruski nadał księgarzowi Janowi Michałowi Rüdigerowi przywilej na wydawanie „Gazety Berlińskiej“. Mąż jego wnuczki Krystyan Fryderyk Voss rozwinął dziennik na wielką skalę i od niego pochodzi drugie, popularne jej miano *Vossische Zeitung*. Podczas jubileuszu składali swe życzenia przez delegacye między innymi: Berlińska Izba handlowa, kolegium starszych berlińskiego kupiectwa, Związek berlińskich kupców i przemysłowców, stronnictwo „Freisinnige Volkspartei“, Związek prasy berlińskiej i inni.

* Zwłoki Krügera przywieziono onegdaj do Rotterdamu. Na trumnie b. prezydenta Transvaalu spoczywały wieńce od królowej Holandyi i b. prezydenta Oranii, Steina. Władze nie były zastąpione przy ekspo tacyi zwłok „Wuja Pawła“. Podczas odjazdu parowca „Batavier“ zgromadziły się w porcie tłumy ludności, aby oddać cześć pamięci Krügera. Zwłokom towarzyszy do Transvaalu b. poseł Leyds

* Pożar cyrku. W Lubece zgorzał d. 1 b. m. cyrk Renterkilego. Szczęściem nazwać wypada, że pożar wybuchł po przedstawieniu, na które dnia tego zebrało się 2000 osób. Ofiarą ognia padło całe urządzenie i 4 konie.

* Sezon biegów płaskich na turfie paryskim zakończono w ubiegłą niedzielę. Gwiazda zwycięstwa przyświecała w ciągu całego sezonu stajni Edmunda Blanca. Jej „Flying Fox“ sam jeden zdobył 1,250.000 fr.

* Populacya Paryża. Wedle wydanych świeżo urzędowych wykazów, przyszło w Paryżu w r. 1903 na świat 820.000 dzieci, a więc o 25.000 mniej niż w roku poprzednim. Wypadków śmierci było 748.000, tak, że ostatecznie rok wspomniany dał Paryżowi przyrost o 72.000 dusz.

* Zawalił się dnia 1 b. m. stożek popiołu na kraterze Wezuwiusza, wytworzony przez ostatnie wybuchy. Upadkowi jego towarzyszył huk straszliwy. Przez dwie godziny potem unosiły się nad wulkanem czarne kłęby dymu.

* Alhambrze, arcydziełu maurytańskiej architektury zagraża — jak z Madrytu donoszą — rozpadnięcie się w gruzy. Rząd hiszpański wyasygnował kredyt na restauracyę wspaniałego zabytku.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. Niedawno zawiązał się we Lwowie komitet pań pod przewodnictwem hr. Włodzimierzowej Dzieduszyckiej, celem założenia drugiej taniej kuchni ludowej na Gródeckiem. Hr. Wojciech Dzieduszycki złożył pierwszą ofiarę na ten cel szlachetny i wygłosił odczyt „O romantyzmie, symbolizmie i naturalizmie“, zasilając w ten sposób fundusze komitetu znaczną kwotą uzyskaną ze wstępów. Odczyt odbył się w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu, przy licznym współudziale doborowej publiczności.

Prelegent omówił przedewszystkiem trzy epoki w rozwoju ducha ludzkiego, jakie zaznaczyły się w literaturze, sztuce i w życiu, od chwili rozkwitu romantyzmu, którego ostatnie blaski przepoiła u nas światłem twórczość Matejki i Sienkiewicza. Za krwawych dni rewolucyi 1848 r. milknie romantyzm na Zachodzie. Umysł ludzki zwraca się do „zdrowego rozsądku“, wypędzając z literatury bajkę, szukając wszędzie, w przejawach każdej sztuki rzekomej prawdy. W literaturze zapanowuje naturalizm, w życiu społecznem manczesteryzm, w filozofii utylitaryzm. Nastaje czas panowania rzeczywistości. Sztuka wyrzeka się wszelkiej wyobraźni, a nauka dochodzi do coraz bardziej beznadziejnych rezultatów. Kula ziemska — mówią uczeni — zamarznie, ludność zwyrodnieje, niema postępu, jest tylko ewolucya, której ostateczny kres jest niewiadomy. Beznadziejny smutek za ęgca dusze twórcze. W Rossyi rozlega się hasło: precz z cywilizacyą, prawdą jest tylko zbrodnia, karząca błędy życia!

Gdzie spojrzeć, wszędzie panoszy się zimny rozsądek. Architektura idzie w usługi monumentalnych lecz bezdusznych robót publicznych, malarstwo nie waży się przekraczać zakresu portretu i krajobrazu, będącego tylko fotografią natury, a rzeźba zamyka się w ciasnych granicach portretu.

W końcu zbuntowała się dusza ludzka. Muzyka rzuciła pierwsza rękawicę bojową naturalizmowi, Ona to wydobyła z niewoli rozsądku nastrój i ożywiła nim wszystkie inne sztuki. Dusza dzisiejsza nie chce już prawdy, jeżeli ta prawda jest tak ohydną! chce baśni wysnutej z wyobraźni, a im ta baśń będzie niezrozumialszą, do pojęcia trudniejszą — tem lepiej! Symbole, niejasne obrazy życia naszych dusz wyparły rzeczywistość. — Po okrzykach: „Sztuka dla Sztuki“, które rozległy się po obszarach myśli całej Europy, nastąpiła faza symbolizmu.

U nas zakwitł — zdaniem mowcy — symbolizm bogatym plonem, niewypowiadające jeszcze ostatniego słowa. Jeden z jego utworów grano w dzień uroczystości Mickiewiczowskich. Grano dzieło kończące się rozpaczą, zgrzytem smutku i beznadziejnej ironii.... I ta właśnie droga, po której dążą twórcy nasi, zniewala mowcę do apelu, wypowiedzianego do poetów, artystów polskich. Ich obowiązkiem jest nastroić harfy swe na ton nadziei, nie rozpaczy. Ich obowiązkiem jest w miłości kraju, narodu, szukać źródeł swych pieśni. Niechaj wzrok ich sięgnie poza tajemnicę egotycznych bolów, zawodów i cierpień, niechaj się ziści złota baśń wcielona w prawdę i nauczy ich tworzyć i pracować z myślą o ziemi, która ich wydała — z myślą o narodzie!

Wykład powyższy, wygłoszony ze zwykłą u tego mowcy swadą oratorską nagrodzili słuchacze żywymi oklaskami.

II. wielka wystawa Związku artystów lwowskich zapowiada się świetnie, sądząc z ilości i jakości nadesłanych zgłoszeń. — Wystawa obejmie wyborowy dorobek artystyczny ostatniego roku. — Artyści tej miary co Augustynowicz, Rozwadowski, Bratkowski wystąpią z całą seryą swoich prac, między któremi znajdą się prawdziwie muzealne dzieła.

Obecna zaś bardzo interesująca wystawa artystów włoskich, oraz zbiorowa Trusza i Trębacza będzie otwartą tylko do 15 bm.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz siódmy „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W piątek po po raz szósty „Lilith“, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana.

W sobotę po raz dwunasty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach z prologiem Józefa Hellmesbergera.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz szósty „Capstrzyk“, sztuka z małego garnizonu w 4 aktach przez Beyerleina.

Z „Filharmonii“ lwowskiej. Po świetnych koncertach Sliwińskiego i Gemmy Bellincioni, usłyszy Lwów dalszy szereg artystów znakomitej sławy. Dyrekcya „Filharmonii“ zrywając z dawną tradycyą, pragnie dawać w murach sali swej pole do popisu jedynie artystom pierwszej miary, których z wielkim mozołem i trudem na bieżący sezon zaangażowała. Popisywać się będą w najbliższym czasie między innymi nieznany dotąd we Lwowie, a tak wszechświatowej sławy skrzypek francuski Henri Marteau, wiolonczelistka Guilhermina Suggia, młody, bo 20-letni a tak już słynny skrzypek Bronisław Hubermann, Sarasate, Werner Alberti i t. d.

Z Izby sądowej.

(Panama tłumacka.)

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw: Zygmuntowi Regenstreifowi, administratorowi dóbr tłumackich; Karolowi Sokołowskiemu, rządcy tych dóbr; Jeremiaszowi i Herzowi Neufeldom, handlarzom wołów; Władysławowi Jaworskiemu, ekonomowi; Piotrowi Bławatnemu, dozorcy stajennemu; Mechlowi Titmanowi, pachciarzowi i Leizorowi Grossowi, zbiegłemu do Ameryki, o zbrodnię sprzeniewierzenia, współwinę w tej zbrodni, a przeciw ostatniemu nadto o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia Prokuratoryi Państwa zarzuca Regenstreifowi, że jako sekwestrator dóbr tłumackich gospodarował w sposób oszukańczy, w czem byli mu pomocni inni podsądni. Szkoda zrządzona przez podsądnych jest znaczna.

Rozprawie, która potrwa około dwóch tygodni, przewodniczy radca sądu krajowego p. Jasiński, oskarża zastępca prokuratora Państwa p. Niewiadomski, bronią oskarżonych adw.: dr. Grek, dr. Dwernicki i Reiter.

Do rozprawy powołano 50 świadków. Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie odczytano obszerny akt oskarżenia.

Gospodarstwo i handel

Rada przyboczna robotnicza zgromadzi się w Wiedniu w sali posiedzeń c. k. Urzędu statystyczno-robotniczego (Biberstrasse 2) dnia 5 b. m. na posiedzenie, którego porządek dzienny jest następujący: 1. Sprawozdanie przewodniczącego. 2. Sprawozdanie rady co do wniosków członków pp. Philippowicha i Verkaufa o odgraniczeniu kompetencyi Rady przybocznej robotniczej od Rady przemysłowej, oraz co do wniosku członków pp. Hallwicha, Vettera i Adlera, o wyborze członków Rady z ramienia Ministerstwa handlu, w myśl postanowienia § 5 statutu. 3. Sprawa poruszona przez c. k. Urząd statystyczno-robotniczy co do udziału Rady przybocznej robotniczej w ankiecie nad rozstrzygnięciem kwestyi zapobiegania niebezpieczeństwom, wynikającym dla robotników z fabrykacyi ołowiu oraz preparatur ołowianych w hutnictwie i przemyśle.

Główna wygrana wiedeńskiej komunalnej pożyczki premiowej z r. 1894 w wysokości 400.000 koron padła na los serya 218 nr. 90.

Bilans austro-węg. fabryki broni wykazuje za III. kwartał czysty dochód w kwocie 1,221.000 kor. Walne zgromadzenie, które odbędzie się 10 b. m., ma uchwalić wypłatę dywidendy w kwocie 20 koron od akcyi.

Kalendarz rybacki. W listopadzie nie wolno łowić pstrąga i łososia, tudzież raków samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę w dnie cieplejsze idzie dobrze okuń, szczupak, głowacica i płotka.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 26·45 do 26·60, *loco* Ołomuniec 25·45 do 25·60, *loco* Berno-Wiedeń 25·90 do 26·10, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 26·30 do 26·40. Cukier w kostkach: *prima* 73·— do 74·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 52 80 do 53·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj po południu niemieckiego sekretarza stanu Posadowskyego na osobnej dłuższej audyencyi. Po południu Posadowsky złożył bilety PP. Ministrom: Dr. Koerberowi i dr. Koslowi.

Wczoraj po południu odbyła się wspólna Rada ministeryalna w sprawie rokowań traktatowych z Niemcami. Wzięli w niej udział hr. Gołuchowski, Posadowsky, dr. Koerber, hr. Tisza, wreszcie obustronni ministrowie skarbu i rolnictwa.

Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył wczoraj posiedzenie, które trwało od godziny 4 do pół do 8 wieczorem. O posiedzeniu wydano komunikat z doniesieniem, że w szczegółowej rozprawie omawiano obecne położenie polityczne, a obrady miały jedynie informacyjny charakter.

Germania donosi z Rzymu, że ze względu na zmienione okoliczności Papież Pius X. upoważnił biskupów, aby w poszczególnych wypadkach, pozwalali katolikom na branie udziału w wyborach do parlamentu, nie wolno im jednakże, występować jako odrębna partya.

Ponieważ Balfour chory jest na zapalenie żył, przeto wczorajsza rada gabinetowa odbyła się w jego pomieszkaniu. Przed radą gabinetową ambasador francuski odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

Figaro drukuje szereg listów wywiadowczych, odnoszących się do oficerów kawaleryi, z których wielu pominięto przy awansie za klerykalizm. *Figaro* dodaje, że listy te pochodzą od rotmistrzów De Bromocet i d'Ars.

Rada nadzorcza loży wolnomularskiej „Grand Orient“ postanowiła wystosować odezwę do wszystkich lóż we Francyi. „Grand Orient“ w odezwie tej wyjaśnić ma sprawę zajść, jakie były przedmiotem dyskusyi na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych. Sekretarz loży, który sprzedał listy Vadecarda do kapitana Mollina, nazywa się Diegin i od 10 lat był w służbie loży, ciesząc się zupełnem zaufaniem Vadecarda. Diegin od kilku dni znikł z Paryża.

Minister wojny André zażądał od deputowanego Villeneuve, ażeby mu przedłożył dokumenty, cytowane przez niego na piątkowem posiedzeniu celem stwierdzenia ich prawdziwości. Villeneuve odpowiedział, że prawdziwość tych dokumentów, odnoszących się do rozmaitych oficerów, nie ulega wątpliwości.

Członek serbskiego rewolucyjnego komitetu macedońskiego, Bela Poligowicz, został w Niszu zamordowany. Mordercami są członkowie bułgarskiej organizacyi rewolucyjnej, która wydała na Poligowicza wyrok śmierci.

Sejm.

(23 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 3 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 20 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano petycye oraz zgłoszone interpelacye: p. ks. Szpondra i tow. w sprawie oddawania robót publicznych i dostaw przez Rząd; p. Krempy i tow. w sprawie niewłaściwego przypisania podatku osobisto-dochodowego Krywultowi; p. Filipa Włodka i tow. w sprawie nierozpisania wyborów w gminie Zabłociu; p. Antoniego Theodorowicza i tow. w sprawie egzekucyj podatkowych w powiecie horodeńskim; p. dr. Głąbińskiego i tow. w sprawie zachowania się policyi w dniu 1 listopada b. r.; p. Stapińskiego i tow. w sprawie wyboru posła na Sejm krajowy w powiecie jasielskim; p. ks. Wilczkiewicza i tow. w sprawie niewypłacania remuneracyj katechetom w szkołach ludowych; p. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie ukonstytuowania rady gminnej w Olszanicy; p. Ostapczuka i tow. w sprawie niewypłacenia należytości za roboty przy budowie drogi Tarnopol-Podwołoczyska.

Z porządku dziennego p. dr. Mars uzasadniał dwa wnioski. W pierwszym wniosku domaga się p. dr. Mars polecenia Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył badania i pertraktacye z reprezentantami miast stołecznych i powiatowych w ogóle, a w szczególności i miast tych, w których szpitale powszechne istnieją, czyby się nie dało przy pomocy funduszów miejskich, powiatowych, dobroczynności prywatnej i przy pomocy z funduszu krajowego urządzić już to stałych, już to tymczasowych domów przytułkowych, w którychby włóczęgi, kaleki, uzdrowieńce znaleźć mogli tanie pomieszczenie.

W drugim znowu wniosku żądał p. dr. Mars wezwania Rządu, aby nie tylko wyznaczył odpowiednią wydatną kwotę, któraby po przyczynieniu się kraju była dostateczną do pokrycia kosztów wzniesienia budynków dla brakujących klinik wydziału lekarskiego we Lwowie, lecz aby zarazem pokrył ze skarbu państwa nadwyżkę, która będzie potrzebna, aby w tych budynkach znalazły pomieszczenie nie tylko klinika chorób nerwowych i umysłowych, klinika chorób krtani, gardła, nosa i uszu, lecz także kliniki syfilityczno-dermatologiczna i okulistyczna. Nadto domagał się wnioskodawca upoważnienia Wydziału kraj. do rokowań z Rządem w sprawie budowy potrzebnych budynków klinicznych we Lwowie.

Obydwa wnioski przekazała Izba komisyi sanitarnej.

Po udzieleniu wydziałowi powiatowemu w Rohatynie koncesyi na pobór opłat mytniczych na drodze gminnej I klasy Puków-Strutyn, przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, a w szczególności od § 14 począwszy.

W dyskusyi zabierali głos pp.: dr. Tomaszewski, ks. Bohaczewski, Rotter, dr. Łazarski, Maryewski, stawiając rozmaite poprawki przy poszczególnych paragrafach proponowanej ustawy, poczem §§ od 14—35 przyjęto w brzmieniu komisyi z nieznacznemi tylko zmianami.

Przy § 36, postanawiającym, że nauczycielka tylko za zezwoleniem przełożonej swej włady może wyjść za mąż, inaczej traci posadę, zabrał głos Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek i przemówił w te słowa:

Wysoki Sejmie!

Przy rozpatrywaniu postanowień artykułu 36 projektowanej ustawy wyłania się kwestya i dla administracyi szkolnej zasadniczego znaczenia. Sądzę więc, że nie będzie od rzeczy, jeżeli i z tego miejsca w tej doniosłej dla szkolnictwa naszego sprawie choć w kilku słowach zaznaczone będzie stanowisko zajęte przez władzę szkolną.

Według artykułu tego potrzebuje każda nauczycielka w ogóle do zawarcia ślubów małżeńskich przyzwolenia Rady szkolnej okręgowej, a śluby zawarte bez takiego przyzwolenia uważane będą za dobrowolne zrzeczenie się posady. Zasadniczo więc pozwala projekt ustawy, jak to i dotychczas było, na zajmowanie posad nauczycielskich przez kobiety zamężne. W innych krajach koronnych (Czechy, Karyntya, Austrya wyższa, Solnogród, Szląsk, Styrya, Tyrol, Vorarlberg) uważane jest zamążpójście nauczycielki za rezygnacyę dobrowolną z posady, nauczycielka więc chcąc zostać w zawodzie musi pozostać w celibacie. Ustawy tych krajów wychodzą z założenia, że nauczycielka, mająca męża i dzieci, ma w pierwszym rzędzie do spełnienia obowiązek żony i matki, niedający się spełniać dokładnie wtedy, kiedy całą swoją pracę poświęcić ma około dobra i nauczania powierzonej jej pieczy dziatwy szkolnej. Przyjęcie na siebie ciężaru dwoistych obowiązków t. j. żony, matki i gospodyni domu z jednej, a nauczycielki z drugiej strony, przyniesie z pewnością uszczerbek doniosły albo w jednym, albo w drugim kierunku, a raczej uwydatni się jej działalność niekorzystniej tam, gdzie nie chodzi o interes własny, w ściślejszym znaczeniu osobisty, t. j. o szkołę.

Argumentom tym nie można odmówić pewnej racyi, a jeżeli u nas argumenty te niezdecydowały kwestyi tej na niekorzyść kobiet, to stało się to, jak sądzę, z dwóch słusznych i ważnych powodów t. j. raz dla braku sił męzkich nauczycielskich i płynącej ztąd potrzeby ułatwień w pozyskaniu i utrzymaniu w zawodzie sił kobiecych, a powtóre przez wzgląd na sumienną i dodatnią działalność kobiety nauczycielki w szkole ludowej. Prosta słuszność domagała się, aby korzystając z nader sumiennej, gorliwej, a nieraz poświęcenia pełnej pracy kobiet w szkole, nie krępować im wolności osobistej w najbardziej świętych uczuciach i nie tamować jednostkom drogi do szczęścia. A jeżeli się kobietę przyjmuje do zawodu nauczycielskiego, to niech się to dzieje bez dobrodziejstwa inwentarza, ze wszystkimi długami, jakie ona spłacić jest powołaną społeczeństwu. Ze stanowiska administracyi szkolnej zaprzeczyć się nieda, że stanowisko to naszej ustawy ma pewne niedogodności.

Wiadomą jest rzeczą, że nauczycielka, wychodząca za mąż, podpada naturalnym biegiem rzeczy częstym słabościom i przypadłościom chorobowym kobiecym, które jej czynność w szkole, zwłaszcza w naszych stosunkach, paraliżować muszą. W szkołach naszych bowiem przywyższają nauczycielki liczbą siły męskie. W roku 1902/3 było 250 nauczycielek więcej, niż nauczycieli, w roku 1903/4 przeszło 650. Nie ulega wątpliwości, że stosunek ten w ciągu lat nietylko, że się nie zmieni, ale raczej wzrośnie na niekorzyść sił męskich. Bo jakkolwiek powiększy się liczba seminaryów nauczycielskich męskich, to jednak liczba kandydatów nie będzie wzrastała w tej mierze, aby zadość uczynić w zapotrzebowaniu, zwłaszcza, że dezercye z zawodu po zdaniu egzaminu dojrzałości nie zmniejszają się u mężczyzn i zmniejszać się nie będą, dopóki stanowcze i znaczne polepszenie płac nie nastąpi, czego jednak, ze względu na stan finansowy kraju, spodziewać się tak rychło nie można. Inaczej rzecz się ma z kobietami. Napływ sił nauczycielskich kobiecych do zawodu nauczycielskiego wzrasta z każdym dniem.

Kandydatki, kończące seminarya rządowe, poświęcają się z małymi wyjątkami zawodowi, a niskość płac nieodstręcza ich od poświęcenia sił swoich szkole. Nadto powstało w kraju kilka prywatnych seminaryów żeńskich, niektóre z prawem publiczności, w Krakowie, Strzałkowskiej i Towarzystwa pedagogicznego ruskiego we Lwowie, Samborze, Brodach, Stanisławowie, Tarnowie, Buczaczu i kilka liceów żeńskich (3 we Lwowie, 2 w Przemyślu, 1 w Krakowie), które dostarczają kandydatek do zawodu nauczycielskiego. Nadto jest Rada szkolna krajowa zmuszoną, z powodu braku sił nauczycielskich, przyjmować na posady niesamoistne absolwentki wyższych szkół wydziałowych. Siły te pracują, jak to już miałem zaszczyt nadmienić, w przeważnej części sumiennie i z dobrym skutkiem, a wpływ ich wychowawczy na dziatwę szkolną jest dodatni. Skuteczność ich pracy, a w szczególności mężatek chroma jednakże tam, gdzie z powodu słabości, dłuższe przerwy w nauce lub zastępowanie ich materyałem nieraz zupełnie nieprzydatnym, nastąpić muszą. Ze spostrzeżeń poczynionych winienem podać do wiadomości wys. Izby, że niemal 80% udzielanych w ciągu roku dłuższych urlopów (2, 3 miesięcznych, często półrocznych, a nawet całorocznych) przypada na siły nauczycielskie żeńskie, a zwłaszcza na mężatki z powodu naturalnych następstw małżeństwa.

W razie takich urlopów pomagają sobie Rady szkolne okręgowe, przynaglone potrzebą, byle tylko nie przerywać toku nauki i nie zamykać szkoły, zastępstwem byle jakiem. Fundusz szkolny opłaca tedy siły nie przydatne, a konieczne, a że nauka szkolna wskutek takich dość częstych przerw i zastępstw, a z nią i rozwój nie jednej szkoły ucierpieć dotkliwie musi, nie ulega chyba wątpliwości. Mając na uwadze tę ujemną stronę sił nauczycielskich kobiecych, ustawodawstwo niektórych krajów koronnych (w Dalmacyi, Gorycyi, Istryi, Karyntyi, Krainie, Austryi niższej i wyższej, Salzburgu, Tyrolu, Vorarlbergu) ustanowiło niższe płace dla nauczycielek. Nasze ustawodawstwo nie poszło tą drogą i słusznie, bo jakość pracy nauczycielki w szkole niemal taka sama jak nauczyciela. Jeżeli zaś tą drogą nie poszło, to należałoby obmyśleć inny środek, którýby choć w części trudności zażegnał. Jako taki zaleca się obmyślany w komisyi i podany w alinei drugiej art. 36. Ma on na celu stworzenie sił zastępczych, tak potrzebnych i pożądanych dla administracyi szkolnej, któreby użyte być mogły dla zapełnienia chwilowych luk powstałych w gronach nauczycielek z powodu częstych urlopów nauczycielek. Siły takie dla zażegnania chwilowych potrzeb nieodzowne, zaradzą najskuteczniej złemu, dadzą bowiem poniekąd gwarancyę, że nauka, przerwana nieraz na czas dłuższy wskutek urlopu nauczycielki-mężatki, odda się w ręce pomocniczej siły ukwalifikowanej, a tem samem nie zejdzie z toru normalnego ze szkodą szkoły i dziatwy. Czy rzeczą jest słuszną, aby mężatka nauczycielka, powodująca konieczność użycia takiej siły pomocniczej, składała w formie 10 prc. należytości daninę na częściowe pokrycie kosztów zastępstwa i opłacania owych sił pomocniczych, nie moją rzeczą oceniać. Zdaje mi się jednak, że sposób podany, jest i sprawiedliwszy i dla nauczycielek nieskończenie mniej dotkliwy, niż ten, w jaki rozwiązano tę kwestyę w innych krajach koronnych i z tych powodów zaleca się do przyjęcia.

P. Michałowski w krótkiem przemówieniu wystąpił przeciw wszelkiemu ograniczeniu swobody nauczycielek w wychodzeniu za mąż.

P. Tomaszewski wystąpił przeciw zniżaniu płacy o 10 prc. w razie zamążpójścia nauczycielek, a to z tego powodu, że ustawa projektowana przyznaje mu niską płacę. Jeżeli płace będą podwyższone, to można będzie dopiero takie postanowienie wprowadzić.

Przemawiali jeszcze pp. ks. Bohaczewski, dr. Mars, Stapiński, Maiss, Maryewski i referent dr. Bobrzyński. Referent oświadczył, że sprawy powyższej nie należy traktować ze stanowiska rycerskiego animuszu, lecz ze względu interesu szkoły. Interes szkoły przemawia również za uchwaleniem wniosku komisyi, aby z 10 prc. potrącenia z płac nauczycielek-mężatek można opłacać było nauczycielki nadetatowe, przeznaczone dla zastępstwa nauczycielek-mężatek żądających ciągle urlopów. Gdyby się podobnego postanowienia w ustawie nie zamieściło, za kilka lat musiałby Sejm uchwalić ostrzejsze postanowienia, podobne tym, jakie istnieją w innych krajach Monarchii.

W głosowaniu przyjęto §. 36 w brzmieniu komisyi, odrzucając natomiast wszelkie poprawki.

Przy dalszych paragrafach przemawiali, stawiając drobne poprawki pp.: Rotter, Tomaszewsk, dr. Łazarski, poczem przyjęto dalsze paragrafy do § 51 włącznie.

Przy § 52 ustęp 1, p. dr. Wł. Leopold Jaworski postawił następującą poprawkę: „Nauczycielom, którzy w chwili wejścia w życie tej ustawy na mocy ustaw poprzednich z dnia 2 maja 1873 Dz. u. kr. nr. 251 i z dnia 1 stycznia 1889 Dz. u. kr. nr. 16 pobierają emeryturę, podwyższa się tę emeryturę do kwoty 300 koron, o ile jej w tej wysokości nie pobierają, a niezdolni są do wszelkiego zarobkowania. Podwyższenie to otrzymują tylko te nauczycielki emerytowane, które w chwili wejścia w życie tej ustawy nie są zamężne.

Po przemówieniach pp. dr. Głąbińskiego i Tomaszewskiego poprawkę tę uzupełniającą ustawę co do nauczycieli i nauczycielek emerytowanych a nie pobierających minimum emerytury, uchwalono.

Następnie przyjęto bez dyskusyi dalsze §§ 53 do 65. W ten sposób uchwalono całą ustawę w drugiem czytaniu a następnie przyjęto ją także w trzeciem czytaniu.

Na tem o godz. 1·50 po południu przerwał JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godz. 3 po południu.

* * *

Komisya wodna załatwiła na podstawie referatu p. dr. Kozłowskiego przedłożenie Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych, uchwalając zarazem szereg rezolucyj do Rządu.

Komisya budżetowa załatwiła sprawozdanie Wydziału kraj. o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od r. 1902 do 1904, wskazując w kilku punktach potrzebę przeprowadzenia dalszych reform w zarządzie fundacyi.

Komisya gminna na podstawie referatu p. Górskiego przyjęła projekt zmiany statutu m. Krakowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 listopada. *(Tel. pr.)* Na zarządzenie sędziego śledczego aresztowała policya wczoraj wieczorem Julię Brachównę, długoletnią manipulantkę zakładu zastawniczego Angelusa. Śledztwo w sprawie oszustw, uprawianych w tym zakładzie, przybiera coraz szersze rozmiary. Dotąd aresztowano już 3 osoby; Angelusa, taksatora Limanowskiego i Bachównę.

Wiedeń, 3 listopada. Dziś przed południem odbyło się w obecności Najj. Pana w uroczysty sposób otwarcie nowego gmachu Akademii konsularnej, połączone z obchodem 150-letniego istnienia Akademii. W uroczystości wzięli udział PP. Ministrowie: Gołuchowski, Pitreich, Burian, Koerber, Hartl, Call, Ministrowie węgierscy, naczelnicy władz i w. i.

Wiedeń, 3 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy sekcyjnemu w Ministerstwie rolnictwa, Janowi Tomaszewskiemu, tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Budapeszt, 3 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia węgierskiej Izby posłów zawiadomił przewodniczący, że na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia stawia wniosek prezydenta ministrów w sprawie wyboru komisyi z 24 członków dla rewizyi regulaminu.

Petersburg, 3 listopada. Car zaniechał podróży do Czugujewa, udaje się natomiast d. 7 b. m. do Łowicza, a 9 b. m. do Dźwińska.

Waszyngton, 3 listopada. Departament stanu otrzymał od amerykańskiego posła w Petersburgu telegram z doniesieniem, że rząd rossyjski postanowił uznać paszporty żydów amerykańskich, jadących do Rossyi.

Nowy Jork, 3 listopada. Wielki rezerwoar z wodą koło Winston zawalił się, wskutek czego woda zalała kilkumilową przestrzeń. Przy katastrofie straciło 23 osób życie.

W Mount-Vernon (niedaleko Nowego Jorku) wybuchł dynamit, położony na torze kolejowym. W całej dzielnicy wyleciały szyby i wiele osób jest zabitych, a 50 rannych.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Paryż, 3 listopada. *Matin* donosi z Petersburga, że admirał Kazanokow, którego Rossya wyznaczyła na członka międzynarodowej komisyi śledczej, odjechał do Paryża, gdzie ta komisya będzie obradować. Oczekują tu przybycia kilku oficerów bałtyckiej floty.

Madryt, 3 listopada. Rząd postanowił domagać się kredytu na budowę 12 wielkich okrętów wojennych i 12 torpedowców.

Londyn, 3 listopada. *Morning Post* donosi, że poczyniono zarządzenia, by bałtycka flota była podczas swej podróży nadzorowaną. Służbę tę mają pełnić: flota kanałowa, eskadra morza Śródziemnego i wschodnio-indyjska.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 listopada 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 671·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 790·75, Akcye Anglobanku 282·75. Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 448·—. Akcye Bankvereinu 548·—, Akc. Bodencredit 970·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 657·—, Akcye kolei Południowej 90·25, Akcye kolei Elbethal 421·50, Akcye kolei Północnej 5610·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 485·—, Akcye Rima Muranyi 516·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2435·—, Akcye Fabryki broni 527·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1097·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·—. Renta majowa 100·05. Austryacka Renta koronowa 99·95. Węgierska Renta koronowa 98·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·35, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·35, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50. Losy tureckie 131·75, Marki 117·55, Ruble 254·—.

Usposobienie w skutek braku ochoty do interesów z budapeszteńskich sprzedaży.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 2. listopada 1904

76 — 14 — 87 — 36 — 54

Następne ciągnienia odbędą się dnia 16. i 30. listopada 1904.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Z. Obertyński z Hujcza, R. Wojciechowski z Trzciany, W. Małecki z Turady, E. Rylski z Uhrynowa, W. Gniewosz z Nowosielic.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Filipowski z Kocowa, hr. J. Koziebrodzki z Dzwiniaczka.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. Komierowski z Sobolowa, E. Wolski z Harłowic, A. Dworski z Harłowic.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. listopada 1904

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	30	102	—
" " " 4½ " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41' lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	30	102	—
" " " 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
" " " 4½% " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 k.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. listopada 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·05	100 25
styczeń-lipiec	99 90	100 10
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	— —
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·75	155·75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·25	187·25
" " 1864 po 100 zł.	267·—	271·—
" " 1864 po 50 zł.	267·—	271·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·85	120 05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100 70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127 65	128 65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	— —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	— —	— —
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·85	100 85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 85	100·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99 25	100 25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·75	100 75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 50	100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr	118 —	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	— —	—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98 05	98 25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·50	164 50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210 —	212 50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	210 —	212 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	— —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 05	99 05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277 —	283 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 60	107 60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 30	100 30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·40	104·40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·10	100·10
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	98·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 60	100·50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308 —	318 —
" " " " " 1889 3 pr.	298 —	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
" " " " los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99 90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99 40
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100 —	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100 50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 70	103·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·50
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·45	101·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109·—	109·25
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
" " " " " " 1887 4 pr.	101·15	102 15
" " " " " " 1888 4 pr.	101·15	102 15
" " " " " " 1891 4 pr.	101 65	102 65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 65	93 65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 60	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	— —	—·—
Węg. gal. kol. em 1870 za 100 zł. 5 pr.	110 25	111·25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21·75
Zakład kred. dla hand i przem. 100 zł.	480 —	490 —
Clary 40 zł. m. k.	156 —	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80 50	81·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	85 —	91 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68 50	71 —
Palfy 40 zł. m. k.	164 —	173 50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 75	55.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 80	29·80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65 —	70·—
Salma 40 zł. mk.	223 —	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	282·—	283 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2857·—	2867 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673 50	674 50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	788·50	789 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535·—	536 70
Galic. banku hip. 200 zł.	547 50	548 50
" " dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	290 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452 75	453·75
" Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1643 —
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	543 75	544 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	249 25	250 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439 —
" " " akcye zakład. 200 zł.	415 —	425 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5630 —	5670 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580 —	582·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	406 —	409 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	884·—	890·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	671·—	672 30
Galic. karpackie naft tow. 500 kor.	1111·50	1120 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	490 25	491·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2464 —	2474 —
Schodnicy 500 kor.	703·—	713 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	309·—	312 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·52½	117 72½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 20	239 40
Paryż za 100 franków	95·25	95 35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 55	117 85
Włoskie banki	95·27½	95 40
Francuskie banki	95 05	95·15
Szwajcarskie banki	95·05	95 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95 40
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(9114 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 7. listopada 1904 od 10 do 12 godz. urządzenie restauracyi, aparat do piwa i srebro.
Wtorek 8. listopada 1904 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i fortepian.
Środa 9. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Czwartek 10. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Piątek 11. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, obrazy, dywany i kosztowności oraz towary bławatne.
Sobota 12. listopada 1904 od 4 do 8 godz. meble, sprzęty domowe i 2 warstaty stolarskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31. października 1904.

L. cz. E. 806/4 (9) (9078 1—3)

Na żądanie Wolfa Ratza i Kasy oszczędności miasta Jasła, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 24 ks. gr. Haczów.

Nieruchomość, wy tawiona na licytacyę, jest oceniona na 23499 kor 93 hal.

Najniższa cena wynosi 15666 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 27. października 1904.

L. cz. E. 3714/4 (9086 1—3)

Zobowiązani Schaja i Ryfka Bickel w Zawoju.

Na żądanie Abrahama Eissen w Baligrodzie, odbędzie się dnia 28. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali rozpraw Nr. III. w Kałuszu licytacya 1) połowy realności lwh. 15 gm. Rypianka,
2) połowy realności lwh. 114 gm. Rypianka,
3) całej realności lwh. 220 gm. Rypianka,
4) całej realności lwh. 235 gm. Rypianka,
5) połowy realności lwh. 115 gm. Jaworówka,
6) realności lwh. 166 gm. Jaworówka,
7) realności lwh. 159 gm. Jaworówka,
8) 2/8 części lwh. 387 gm. Zawój,
9) realności lwh. 409 gm. Zawój.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 2150 kor., ad 2) na 150 kor., ad 3) na 300 kor., ad 4) na 300 kor., ad 5) na 50 kor., ad 6) na 250 kor. ad 7) na 220 kor., ad 8) na 25 kor., ad 9) na 2500 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1434 kor., ad 2) 100 kor., ad 3) 200 kor., ad 4) 200 kor., ad 5) 34 kor., ad 6) 168 kor., ad 7) 146 kor., ad 8) 17 kor., ad 9) 1754 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 12. października 1904.

L. cz. E. 3279/4 (6) (9077 2—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogera, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya połowy realności objętej whl. ks. gr. gm. kat. Tarnopol pod Nsp. 254 na przedmieściu Lwowskim położonej a stanowiącej kamienicę jednopiątrową.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9185 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4592 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28. października 1904.

L. cz. E. 3482/4 (9087)

Zobowiązany Stefan Hryciów Kostia w Zawoju.

Dnia 14. listopada 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 113 gm. Zawoj wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni i 4 obrogów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 512 kor. 50 hal., przynależności na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 441 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 877/4 (5) (9091)

Ku zniesieniu współwłasności realności 264 ks. gr. gm. Jabłonów, składającej się z pgr. 1163/1 Ilka Kraszowskiego vel Nakraszewskiego w połowie czyli 24/48 Anny Kraszowskiej vel Nakraszewskiej w 3/48, a Mikołaja Dmytra i Warwary Kraszowskich vel Nakraszewskich po 7/48 częściach tabularnie własnej, odbędzie się dnia 9. grudnia 1904 o godz. 9 rano w biurze Nr. 10. tutejszego sądu licytacya tej realności.

Cena wywołania, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 900 kor.

Licytacya nie narusza praw wierzycieli hipotecznych na zlicytować się mającej realności ubezpieczonych.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie w godzinach urzędowych biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 7 października 1904.

L. cz. 3754/4 (9089)

Zobowiązana Ryfka Laufer w Kamieniu.

Dnia 28. listopada 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 504 gm. Kamień wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły ze stajnią.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 620 kor., przynależności zaś na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 617 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kałusz, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 726/4 (5) (9108)

Zobowiązany Ilko Hnatiuk w Perepelnikach.

Na żądanie Feliksa Rudyka w Perepelnikach, odbędzie się dnia 22. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Zborowie, licytacya 1/3 części realności objętej whl. 41 ks. gr. gminy kat. Perepelniki, zobowiązanego Ilka Hnatiuka własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2590 kor.

Najniższa cena wynosi 1726 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 26. września 1904.

L. cz. E. 1074/4 (8) (9102)

Dnia 22. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego, w zabudowaniu aptekı, licytacya 2/5 części, 2/4 z 1/5 części whl. 208, 2/3 części z 1/5 części i 2/8 z 1/4 z dalszej 1/5 części tej samej realności, 2/5 części i 2/4 z 1/5 części whl. 363 gminy Pomonięta z przynależnościami.

Powyższe części realności oceniono na 548 kor. 43 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 258 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 20. października 1904.

L. cz. E. 3791/4 (9090)

Zobowiązana Anna Barnycz żona Wasylą w Kadobnej.

Dnia 28. listopada 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya 1) 1/3 części realności whl. 213, 2) 1/3 części realności whl. 594 gminy Kadobna objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch chat.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 566 kor., ad 2) na 401 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 378 kor., ad 2) 267 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 602/4 (3) (9081)

Na żądanie Hindy Hauser jako cesyonaryuszki Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy, licytacya realności lwh. 672 ks. gr. gm. Dębica objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 12.395 kor.

Najniższa cena wynosi 8262 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 16. października 1904.

L. cz. E. 1955/4, E. 2229/4, E. 1796/4, E. 1721/4, E. 1779/4, E. 1814/4, E. 2302/4 (9103)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1. a) Gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 241 wyk. hip. ocenionego na 719 kor. 19 hal., b) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 769 wyk. hip. ocenionego na 249 kor. 53 hal. dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem; 2. a) gospodarstwa wiejskiego w Mianowicach Nr. 59 wyk. hip. ocenionego na 1136 kor., b) gospodarstwa wiejskiego w Mianowicach Nr. 245 wyk. kip. ocenionego na 845 kor. dnia 2. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem, 3. a) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 38 wyk. hip. ocenionego na 2492 kor. 38 hal. i b) 6/12 cz. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 314 wyk. hip. ocenionego na 236 kor. 30 hal. dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem; 4. 1/2 domu w Krystynopolu Nr. 611 wyk. hip. ocenionego na 710 kor. dnia 5. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem; 5. gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 331 wyk. hip. ocenionego na 816 kor. 34 hal. dnia 29. listopada 1904 o godz. 10 przed południem; 6. domu w Sokalu Nr. 2147 wyk. hip. ocenionego na 4748 kor. dnia 30. listopada o godzinie 9 przed południem; 7. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3447 wyk. hip. ocenionego na 1640 kor. 05 hal. dnia 7. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. a) 479 kor. 46 hal., ad 1. b) 166 kor. 35 hal., ad 2 a) 757 kor., 34 hal., ad 2 b) 563 kor. 34 hal., ad 3 a) 2492 kor. 38 hal., ad 3 b) 157 kor. 52 hal., ad 4. 355 kor. ad 5. 510 kor. 88 hal., ad 6. 2378 kor., ad 7. 1093 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 18. października 1904.

L. cz. E. V. 147/4 (5) (9085)

Na żądanie Schajmy Goldmana jako cesyonaryusza Zofii Klimesz, odbędzie się dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 460 ks. gr. gm. Jarosław spadkobierców śp. Anny 1 śl. Sludzińskiej, 2 śl. Motoczyńskiej własnej (parc. gr. lk. 113/3 — 113/4 i 114 obsz. 12 ar. 64 m² z budynkami) wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów pożarnych.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3770 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 1887 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 30. września 1904.

L. cz. E. IX. 1852/4 (7) (9076)

Dnia 30. listopada 1904 godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym Nr. 51 licytacya realności lwh. 200 kg. gminy Pleszowice. Realność oszacowana na 5177 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3451 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 27. września 1904.

L. 2891. (9062)

Ogłoszenie.

Zwierzchność miasta wydzierżawi w dniu 24. listopada br. w drodze licytacyi ustnie i za pisemnemi ofertami prawo poboru targowego i placowego na lat trzy od 1 stycznia 1905 najwięcej ofiarującemu

Licytacya rozpoczyna się o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 4705 kor. rocznie.

Wadyum 10% z ceny wywołania należy złożyć przed licytacyą.

Bliższe warunki przejrzeć można w Magistracie.

Stary Sącz. 29. października 1904.

Burmistrz
Pawlikowski.

Ч. спр. E. 3793/4 (3) (9088)

Обовязані Матій Пристай с. Яця в Станьковой.

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства „Хлопскій Банк“ в Калуши, заступленого через Дра А. Кога, відбуде ся 28. падолиста 1904 перед полуднем о 11 годині в низше означеним суді, в салі розправ ч. III., перетopг реальности ч. 26 гром. Станькова зобовязаного Матя Пристай власной з при

належностию, складаючого ся з хати і шопи.

Продати ся маюча недвижимість, є оцінена на 900 кор., приналежність на 245 кор.

Найнизша подача виносить 766 кор., понизше тої кзоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 8 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области нижше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І
Калуш, дня 14. жовтня 1904.

L. cz. E. 128²/4 (3) (9095 1—3)

Na żądanie Menaschego Burty i Gerschona Teichera, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya 11 60 części realności lwh. 43 gminy Groble wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, studni, brogu i 26 drzew.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1292 kor. 38 hal., przynależności zaś na 12 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 870 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 31. października 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 4/4 (4) (8988 3—3)

Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Józefa Getreidera kupca w Białej.

Komisarzem upadłości mianowany c. k. Sędzia powiatowy w Białej Zapałowicz, tymczasowym zawiadowcą adw. dr. Gross.

Audyencya do wyboru wyznaczona na 14. listopada 1904 o 10 przed południem w sądzie powiatowym w Białej.

Wierzytelności zgłoszone być mają w c. k. sądzie powiatowym w Białej do 28. listopada 1904 zaś audyencyę likwidacyjna wyznaczono na 28. grudnia 1904 godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, 26. października 1904.

L. cz. S. 4/4 (1) (9053 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Barucha Beittel nieprotokołowanego właściciela składu sukna we Lwowie przy ul. Sobieskiego 9.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adolfa Menkesa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8. listopada 1904, godz. 11 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. listopada 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. grudnia 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28. października 1904.

Konkursa.

L. 94.013/904 III. (8639 3—3)

KONKURS.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17. grudnia 1903 r. L. 49.777, zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17. sierpnia 1904 L. 14.714 utworzoną być ma nowa 13 apteka publiczna w Krakowie w dzielnicy Piasek.

Na stanowisko dla nowo utworzyć się mającej apteki wyznaczono ulicę Karmelicką po obu stronach od przecięcia jej ulicami Garbarską i Rajską, aż do przecięcia jej ul. Batorego i Graniczną.

Przypuszczalny zatem rejon odbiorczy dla tej apteki obejmować będzie przestrzeń ograniczoną ulicami: Łobzowską, Podwale, Krupniczą, częścią ulicy Dolnych młynów, ulicą Czystą i wałem kolejowym.

W celu nadania koncesyi na tę aptekę Magistrat m. Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone stemplem na 2 kor. wnosić należy do dziennika podawczego Magistratu najpóźniej do dnia 30. listopada 1904 włącznie.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu lub urodzenia;
2. dowód przynależności do Państwa austryackiego;
3. świadectwo tyrocynalne;
4. wszelkie świadectwa pracy zawodowej w aptekarstwie i świadectwa samoistnego prowadzenia apteki;
5. dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony urzędowem poświadczeniem odbytej pięcioletniej praktyki;
6. ewentualnie dowód posiadania innych stopni akademickich, położenia szczególnych zasług, lub wykonania prac naukowych;
7. dowód znajomości języków krajowych;
8. dowód posiadania potrzebnych środków materyalnych do założenia i prowadzenia apteki;
9. pisemne zobowiązanie się prowadzenia apteki osobiście przynajmniej przez 10 lat, przyczem nadmienia się, iż w razie sprzedania urządzenia apteki przed upływem 10 lat nie będzie udzielona nabywcy inwentarza koncesya, o ile nie będą zachodziły naglące, nie z winy koncesyonaryusza wynikłe, a uwzględnienia godne powody takiej sprzedaży.

Podania nieudokumentowane należycie, lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. miasta.
Kraków, dnia 12. października 1904.

L. 3039/4 (9029 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Rawie ruskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty z płacą roczną 1400 kor i prawem do 3-ch pięcioleci po 100 kor. pod warunkami następującymi:

I. Kandydaci winni wykazać się a) świadectwem niższych szkół średnich lub szkoły wydziałowej, b) pismem czytelnem, c) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, d) praktyką w dziale manipulacyjnym przy władzach autonomicznych lub rządowych.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie po upływie roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy najdalej do dnia 20. listopada br. do Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Rawa ruska, 29. października 1904.
Sekretarz: Prezes:
J. Karg. Z. Obertyński.

L. 1617 04 (902 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z Siedzibą w Staruni.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 240 koron płatna w kasie Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych zdołu.

Kandydaci mają się wykazać:

1 świadectwem odbytego kursu położniczego;
2 dyplomem na akuszerkę;
3. świadectwem moralności;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków polskiego i ruskiego.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie dni trzydziestu od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału Rady powiatowej
Bohorodczany, 25. października 1904.
Prezes: Szeliński.

(9058 1—3)

Hermann Hescheles'sche Stiftung zur Ausstattug armer israelitischer Mädchen.

Der Vorstand der israelitischen Kultus gemeinde Wien bringt hiemit zur Kenntnis, dass die von dem Stiftungskapitale pr. K 46.000, sich ergebenden zweijährigen Zinsen an eine mit dem Stifter Herrn Hermann Hescheles oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungskapitales, an eine nicht mit dem Stifter oder mit dessen Gattin verwandte Bewerberin zur Verleihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche bis 30. November 1904 im Einreichungsprotokolle der israelitischen Kultusgemeinde I. Seitenstottengasse 4, 1 Stock, woselbst auch während der Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr vormittags Gesuchsblankette unentgeltlich behoben worden können, zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

a) Über den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;

b) über die allfällige Verwandschaft mit dem Stifter, Herrn Hermann Hescheles oder seiner Gattin;

c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei Verwandten des Stifters oder seiner Gattin nicht erforderlich erscheint;

d) über das zurückgelegte 16 Lebensjahr;

e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht endlich haben dieselben;

f) durch ein Moralitätszeugnis ihren unbescholtenen Lebenswandel darzutun.

Unter den Bewerberinnen erhalten den Vorzug:

1. In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.

2. Elternlose Mädchen.

Auszüge aus den Geburts-Trauungs- und Sterbematriken der israelitischen Kultus gemeinde Wien sind als Gesuchsbelege nicht erforderlich und genügt die genaue Angabe der betreffenden Daten.

Verspätet überreiche oder nicht entsprechend belegte Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Der Vorstand der israel. Kultusgemeinde Wien.
Wien, 1. November 1904.

Lw. 95.998/904. (9063 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 kor., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego w Neapolu, mogą je zaś otrzymać młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia gry na skrzypcach w konserwatoryum neapolitańskiem, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać zawsze przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać także tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum neapolitańskiego. Dla takich rozpoczcie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum neapolitańskiem.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 30. listopada r. b. i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowogy dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21. października 1904.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 242/4 (2) (9110)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 107 часописи: „Гайдамаки“ з дня 27. Октобря 1904 під написею: „Страшна статистика“ від початку до „себе усохне“ і від „однак сей“ до „найбільше правди“ і від „А ще“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 300 і 302 з. к. і про то усправедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня вборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 31. октобря 1904.

Ч. спр. Pr. 241/4 (2) (9109)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 6 і 7 часописи: „Праця“ за серпень і вересень 1904 під написею: 1) „Слїпі люде“ від слів „Наші вороги“ до „не належали“ і від слів „Гет з царатом“ до кінця, 2) „Иншой п. ради немає“ від „И всї“ до „манджурски лани“ від „милостивий цар“ до „як схоче“ від „Не до“ до „Дїтей наших“ від „і тепер“ до „засобів агітациї“ від „И ми“ до кінця, містять в собі знамена злочину з §. 58 a, б і §. 66/2 і виступку з §. 302, 491 і 494 в. к. і про то усправедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 31. октобря 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 275 4 (1) (9104)

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Fediowi Makar wniósł Iwan Makar z Żołobka skargę o uznanie i intabulacyę prawa własności realności whl. 22 w Żołobku.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 14 listopada 1904 godz. 10 rano.

Kuratorem ustanowiono c. k. notaryusza Dymitra Sieleckiego z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, 29. października 1904.

L. cz. C. II. 269/4 (1) (9092)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Busiowi, wniosła Anna Busiowa i sp. skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 79 gm. Książnice.

Pierwsza rozprawa odbędzie się 16. listopada 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jędrzej Buś w Książnicach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 18. października 1904.

L. cz. C. II. 424/4 (1) (8990 3—3)

Przeciw Janowi Meromeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Lozera Kleinberga, Chaima Haimberga i Abrahama Wegnera pozew o uznanie prawa własności zpa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. listopada 1904 o godzinie 9 rano w biurze Nr. II

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Rogalskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 15. października 1904

L. cz. Nc. IV. 94/4 (1) (8996 3—3)

W c. k. Urzędzie podatkowym w Dolinie jako urzędzie depozytowym c. k. sądu powiatowego w Dolinie są przechowane od lat 30 następujące depozyta a to:

1. w masie Bazylego Horbaczewskiego książeczka Samborskiej Kasy Oszczędności Nr. 32339 na kwotę 54 kor. 77 hal.

2. w masie Arona Frieda 19 sztuk rosyjskich kopiejek w srebrze wartości 6 kor 10 hal., 9 sztuk cwancygierów wartości 3 kor. 74 hal. i książeczka wkładkowa Dolińskiej Kasy Oszczędności Nr. 735 na 18 kor. 20 hal.

3. w masie Józefa Mordka Gelba książeczka Samborskiej Kasy Oszczędności Nr. 32345 na kwotę 19 kor. 40 hal.

4. w masie Józefa Krynickiego gotówka w kwocie 4 kor. 15 hal.

5. w masie Józefa Małeckiego książeczka Samborskiej Kasy Oszczędności Nr. 32360 na 58 kor. 20 hal.

6. w masie Antoniego Petryka gotówka w kwocie 6 kor.

7. w masie Bazylego Garbaczewskiego skrypt dłużny z daty 13. czerwca 1866 na 70 kor. złożony przez Jana Mazurkiewicza.

Wzywa się niniejszem uprawnionych do podjęcia tych depozytów, ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni — licząc od trzeciego dnia po ogłoszeniu tego edyktu — wykazali swoje prawa do tych depozytów, gdyż inaczej zostaną walory przyznane Skarbowi Państwa jako funduszowi przypadłości a prywatne dokumenty będą złożone do registratury sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 23. czerwca 1904.

Ч. спр. C. XV. 504/4 (1) (9112)

Против Матвія Мартинів Костя, которого місце побиту есть незнане, зістав внесений до ц. к. суду повітового С. I. у Львові через Катерину Гичка зарібницю у Львові і Франця Зьобро, возьного в редакції „Газети Львівскої“ у Львові именем малолітного Мариняна Гички позов о узнане вітцівства і алиментацію зин.

На підставі позву визначено авдиенцию до устної розправи на день 7. падолиста 1904 о годині 11 перед полуднем, в сали ч. 1 в підписаним суді.

В ціли стереження прав Матвія Мартинів Костя, устанавляе ся п. адв. Дра Александра Тимотеуша Лисяка у Львові куратором.

Тойже куратор буде заступати пізваного в повисшій справі на кошт і небезпеченьство, доки сам пізваний в суді ся не зголосить, або повномочника не заминує.

Ц. к. Суд повітовий, С. I. Відділ XV.

Львів, дня 24. жовтня 1904.

L. cz. C. III. 280/4 (9100)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Herscha Bereischa w Radziechowie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Izaka Kahane kupca we Lwowie pozew o 263 kor. 28 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2. listopada 1904 o godz. 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dra Ciska adw. w Radziechowie kuratorem.

Tenże zastępować będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sąd pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, 19. października 1904.

L. cz. C. II. 199/4 (4) (9106)

Przeciw Maciejowi Trojanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Michała Drąga opiekuna małol. Małg. Konieczej pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 18. listopada 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Grzegorza Olkaskiego w Rajbrocie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 21. września 1904.

L. cz. C. III. 576/4 (1) (9105)

Przeciw Szymonowi Romanik nieznanemu z życia i miejsca pobytu wniósł Kazimierz Niedzielski i tow. pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parcel 352 i 353 w Romanowej woli.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 14. listopada 1904 o godzinie 10 rano.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Niedzielskiego rolnika w Romanowej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, 29. października 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 12/4 (5) (8846 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Babetty Liebermann właścicielki dóbr w Knihininie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionego weksla następującej treści: „Stanislau den 1. März 1902 Pr. 260 K. Am 1. Juli 1902 1902 zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an die Ordre meiner eigenen die Summe von zweihundert sechzig Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Ladislaus Eder in Stanislau Babetta Liebermann angenommen Ladislaus Eder. Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie. Na zarzut do tus protokołu z dnia 2. sierpnia 1904 l. cz. T. 12/4 (4) przez Władysława Edera uczyniony, że powyżej spisanego weksla nie akceptował zauważa się że tenże zarzut niniejszemu postępowaniu na przeszkodzie nie stoi a tylko w ewentualnym procesie wekslowym ze skutkiem podniesionym być może.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. T. 14/4 (1) (8893 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Marguli Weitz kupcowej w Mrażnicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla a to: z daty Mrażnica 30. lipca 1904 na kwotę 138 kor. opiewającego, w dwa miesiące od daty wystawienia płatnego, przez p. Faustyne Müller akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty płatności weksla w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14. września 1904.

L. cz. T. 5/4 (2) (8761 3—3)

Na wniosek Goldy Scheinwetter kupcowej w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa oszczędności zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Jarosławiu Nr. 434 z daty Jarosław 23. kwietnia 1893, wedle powiadomienia ze strony dyrekcyi owego Towarzystwa z 20. lipca 1904 pierwotnie na kwotę 96 kor. opiewającej a w r. 1900 do kwoty 79 kor. 52 hal. zredukowanej i w księgach tegoż Towarzystwa jako należytość wnioskodawczyni uwidocznionej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby tę książeczkę udziałową sądowi do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia licząc przedłożył, gdyż po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za amortyzowaną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 20. lipca 1904.

L. cz. T. 22/4 (3) (8847 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Cili Schreier w Stanisławowie z dnia 27 sierpnia 1904 dl. cz. T. 22/4 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego bonu kasowego wystawionego przez firmę bankową K. Kiesler następującej treści: „Nr. 96/2958 pr. K. 600 Stanislau den 11. August 1904 Fräulein Cili Schreier loco. Mit Gegenwertigen bestätige ich Ihnen den richtigen Empfang von Kronen Sechshundert wofür ist sie zur Rückzahlung nach 10 tägiger Kündigung nebst 4% erkenne K. 600. Hochachtungsvoll K. Kiesler“.

Posiadacza powyższego bonu kasowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu tenże bon za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 445/4. Stow. II. 420 (8571) 3—3

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. podaje do wiadomości że poleca prowadzącemu rejestr dla stowarzyszeń, aby na podstawie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków „powiatowego Towarzystwa handlowego w Stanisławowie“ z dnia 12. kwietnia 1904 zanotował rozwiązanie i wykreślenie firmy tegoż stowarzyszenia. Zarazem wzywa się wierzycieli, aby z swemi pretensyami do tegoż stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. Firm. 21/98 stow. II. 60 (8134)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną odpowiedzialnością, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem 21. lutego 1904 uchwalono zupełne uchylenie dotychczasowego statutu i wprowadzenie w jego miejsce nowego statutu wedle którego brzmienie firmy jest: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną oopowiedzialnością.

Siedziba stowarzyszenia jest Bircza.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech członków mianowicie: a) dyrektora, b) kasyera, c) kontrolora, których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg lat 6 głosując kartkami lub ustnie na każdego z osobna i przedstawia Ogólnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia.

Gdyby który z przedstawionych nie został zatwierdzonym, Rada nadzorcza uczyni na tem samem lub na najbliższem posiedzeniu dalsze w tej mierze przedstawienie.

Każdy z członków Dyrekcyi otrzyma zastępcę.

Wybór zastępców nastąpi w tenże sam sposób jak i członków Dyrekcyi.

Podpis firmy. Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia, wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez 2 członków Dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników krajowych lub plakatami.

Udział członków. Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 50 kor. i najwięcej na 1000 koron, może jednak każdego czasu uchwałą ogólnego Zgromadzenia być zmienionym. Udział ten może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 2 korony. Dopóki udziały nie osiągną swej wysokości, dywidendy do tychże dopisywać się będą (§ 5 ust. 5 ustawy)

Odpowiedzialność członków: członkowie są odpowiedzialni za dopełnienie wszelkich, przez Stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadać według postanowień § 53 ust. z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p w wysokości 3 krotnej deklarowanego udziału.

Toż ogólne Zgromadzenie wybrało zastępcą naczelnego dyrektora Jana Węgrzynowicza c. k. oficyała Urzędu podatkowego, zastępcą kasyera Mendla Bergera kupca w w Birczy, zastępcą konrolora Józefa Kunika właściciela realności w Birczy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. Firm. 291/4 Stow. I. 453 (8568)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

W rejestrze stowarzyszeń wpisano.

Siedziba stowarzyszenia: Kozłów.

Brzmienie firmy: „Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Kozłowie stow. zar. z ogr. poręką“ po niemiecku „Credit-Bank für Handel und Gewerbe in Kozłów reg. Gen. m. b. H.

Data statutu: Tarnopol dnia 13. września 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest prowadzenie interesu kredytowego celem dostarczania kapitałów swoim członkom za pomocą wspólnego kredytu.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcya: Hersch Leib Salomon jako urzędujący dyrektor, Dawid Nussbaum jako dyrektor kasyer, Izaak Barschak jako dyrektor kontrolor.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod firmą dwa podpisy a mianowicie podpis dyrektora urzędującego i jeszcze jednego dyrektora.

Ogłoszenia: przez umieszczenie w lokalu stowarzyszenia lub plakatowanie.

Udziały członków: 20 kor. minimum, jednak każdy członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: wszystkich członków z ograniczeniem do pięciokrotnego deklarowanego udziału.

Data wpisu: 23. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 22. września 1904.

L. cz. Firm. 278. Pojed. I. 574 (8602)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Joachim Maschler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany (Wechselstube).

Data wpisu: 6. października 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. października 1904.

L. cz. Firm. 1143. Spółk. I. 145/7 (8603)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Strusów.

Brzmienie firmy: Hersch Silberfeld i Hendzel Goldhirsch, dzierżawcy prawa propinacyi w Strusowie.

Forma spółki: jawna od 1. lipca 1903.

Spólnicy: Hersch Silberfeld kupiec w Strusowie, zaś Hendzel Goldhirsch kupiec w Chorostkowie zamieszkały.

Do zastępstwa są uprawnieni każdy ze spólników.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy osobiste podpisy obu spólników razem.

Dzień wpisu: 24. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20. września 1904.

L. cz. Firm. 302/4 Spółk. II. (225) (8643)

Ogłoszenie.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Hanunin.

Brzmienie firmy: młyn walcowy w Hanuninie Berla Drok, Arona Schwarzwalda, Judy Schwarzwalda, Rafaela Aby Dachs.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn walcowy (Walc-Mühle).

Forma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Berl Drok, Aron Schwarzwald, Juda Schwarzwald, Rafael Aba 2 im. Dachs, kupcy i właściciele realności w Radziechowie.

Podpis firmy: że pod napisanymi pismem lub za pomocą stampilii wyciśniętemi słowami „młyn walcowy w Hanuninie Berla Drok, Arona Schwarzwalda, Judy Schwarzwalda, Rafaela Aby Dachs“ wszyscy będą się podpisywać własnoręcznie.

Dzień wpisu: 20. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 17. września 1904.

L. cz. Firm 1110 stow. I. 155/19 (8606)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo komercyalne, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną pięciokrotną poręką w Skale nad Zbruczem“, że na walnem zgromadzeniu dnia 15. maja 1904 odbytem uchwalonem zostało wykreślenie towarzystwa z tus. rejestru stowarzyszeń i że w obec tego stowarzyszenie to z tus. rejestru stowarzyszeń się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 września 1904.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Znakomite pączki i ciastka po 3 centy poleca cukiernia Krakowska ul. Fredry, Lwów.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Uczeń z wyższego gimnazyum, wzorowo prowadzący się, przez Dyrekcyę swego zakładu polecony, a bardzo biedny, prosi o datki na uiszczenie czesnego. które opłacić musi ponieważ w poprzedniem półroczu z powodu choroby nie uczęszczał. Datki uprasza przesyłać pod N. N. do Administracyi Gazety Lwowskiej.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Pół kilo Pierza gęsiego

tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi** (Czechy 680).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Nowość! Miód w plastrach!! 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p.

FARYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 23.



Tygodnik Illustrowany

drukować będzie w IV. kwartale r. b.

powieści:

J. Weyssenhoffa „Syn marnotrawny".
A. Gruszeckiego „Słomiany ogień".

Korespondencye „Z Mandżuryi" i „Z Dalekiego Wschodu".

„Liczne ilustracye z pola wojny" w każdym numerze.

24 tomy dodatków

za rok bieżący zawierać będą:

1. Wielkie legendy ludzkości.
2. Małżeństwo u różnych narodów.
3. Japonia dzisiejsza.
4. Wojny i pokój.
5. Państwo interesu.
6. Światy nieznane.
7. Nerwowość u naszych dzieci.
8. Wizye przyszłości.
9. Opinia i tłum.
10. Historya ruchu kobiecego.
11. Życie artystyczne ludzkości.

9 tomów „Potopu" Sienkiewicza.
4 tomy „Pana Wołodyjowskiego" Sienkiewicza.

Ogółem 24 tomy bez dopłaty za ich przesyłkę.

W kwartale IV. **kolorowe premium**

„Zaczytana" T. Axentowicza.

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumerata „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor., — Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Rzeczywiście najlepszym ze wszystkich dotychczas do prania bielizny lnianej i bawełnianej używanych środków jak mydło, soda, proszek, etc. jest Schicht'a nowo wynaleziony

Ekstrakt do prania i namaczania

Marka

„Pochwała gospodyń"

Zalety:

1. Skróca do połowy czas potrzebny do prania.
2. Zmniejsza robotę do czwartej części.
3. Używanie sody staje się zbytecznem.
4. Bielizna jest czystsza.
5. Jest dla rąk jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy za co ręczy podpisana firma.
6. Jest tańszy przez swą nadzwyczajną wydatność od wszystkich innych środków do prania.



Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla każdej gospodyni i praczki niezbędnym

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcye barwne z obrazów znakomitego malarza **Augustynowicza** p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników **Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9,** za cenę **2 kor. 24 hal.** wraz z portem.

Konkurs.

Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do 31. grudnia b. r. na projekt gmachu piętrowego.

Trzy uznane za najlepsze projekty, otrzymają premie a mianowicie: pierwszy 200 koron a dwa następne po 100 koron.

Wszelkich wyjaśnień udziela biuro Towarzystwa.

W Rymanowie, dnia 28. października 1904.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.